CZESI LIKWIDUJĄ BOJÓWKI WOŁOSZYNA

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, czwartek 26 stycznia 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 25

Powstańcy pod murami Barcelony

Ostatnia linia oporu sforsowana — Naloty samolotów na miasto — Panika wśród mieszkańców — Ewakuacja ministerstw z Barcelony — Artyleria powstańcza panuje nad miastem

Burgos, 25. 1. (PAT.) Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco, ogłoszony przez radio, stwierdza, że **oddziały narodowe posunęły się w dniu wczorajszym około 7 klm.** naprzód. Wojska gen. Franco znajdują się więc na wysokości M. Manresa, a niektórych punktach nad rzeką Ilobregay. Na odcinkach północnych zajęto miejscowości: Castellar Dela Riviera i Tora Biosca, szereg pozycji nieprzyjacielskich w pobliżu miejscowości Latoneria, szczyt Foller Alto oraz Claret.

Opór nieprzyjacielski przełamany został na wszystkich odcinkach.

Lerida, 25. 1. (PAT.) Kolumny wojsk gen. Franco dochodzą na północy do linii rzeki Cardonet, kolumna zaś środkowa osiągnęła wysokość M. Pertee Rortea.

szosa Ingualada — Barcelona, znajduje się pod ogniem oddziałów powstańczych na odcinku Castelleli — Sanandres Dela Barca.

Barcelona, 25. 1. (PAT.) Około godziny 22-ej lotnictwo powstańcze dokonało szeregu nalotów na miasto. Bombardowania wyrządziły znaczne szkody.

Paryż, 25. 1. (PAT.) Według opowiadań uchodźców hiszpańskich, którzy przybyli na granicę francuską, sytuacja w Barcelonie staje sie corai bardziej rozpaczliwa.

Od trzech dni w rozdzielniach rządowych nie wydawano chleba. W nocy miasto tonie w ciemnościach z powodu uszkodzenia elektrowni. Bezustanne bombardowanie wytworzyło stan nieopisanej paniki.

Perpignan, 25. 1. (PAT.) Według **informacji, nadesłanych z Barcelony, zarządzono tam ewakuację ministerstw. Poszczególne urzędy przeniesione zostają na północ, prawdopodobnie do M. Gerony i Figueras.**

Dziś rano Barcelona była ponownie bombardowana.

Lerida, 25. 1. (PAT) Wojska powstańcze zajęły we wtorek w południe

GAVA, MIEJSCOWOŚĆ ODDALONĄ O OK. 10 KM OD POŁUDNIOWYCH BRAM BARCELONY.

Manresa jest ze wszystkich stron otoczona przez wojska gen. Franco i upadek jej jest nieunikniony.

Cała Barcelona znajduje się w polu widzenia powstańców i jest pod bezpośrednim obstrzałem ich artylerii. Mieszkańców przedmieść ogarnęła panika.

Większość pism, wychodzących w Barcelonie, w dniu wczorajszym nie ukazała się.

Lerida, 25. 1. (PAT) Pochód wojsk gen. Franco na Barcelonę wszedł w fazę decydującą. Dywizje armii nawarskiej posunęły się rano na środkowym odcinku między Igualada i Sabadell o 10 km naprzód, **docierając nad rzekę Lobregat**

Rzeka ta stanowiła ostatnią linię oporu przed Barceloną.

Część wspomnianych dywizyj doszła do rzeki Cardones na odcinku, ciągnącym się nad wybrzeżem morza. Po zdobyciu miejscowości Gava

WOJSKA NARODOWE MAJĄ W ZASIĘGU SWEJ ARTYLERII NAJWAŻNIEJSZE LOTNISKO WOJSK CZERWONYCH W PRAT DE LLOBREGAT.

Na odcinku północnym wojska gen. Franco przekroczyły góry Montserrat i znajdują się już na nizinie przed Barceloną.

Burgos, 25. 1. (PAT) Dywizje z Nawarry przekroczyły już rzekę Llobregat. Inne oddziały przeszły Rio Cardoner, okrążając Manresa od północy. Marokańczycy pokonali ostatnie przeszkody na odcinku Garraf i mają otwartą drogę do Barcelony.

W ten sposób ostatnia linia oporu wojsk rządu barcelońskiego nad rzekami Cardone i Llobregat została całkowicie przełamana i opanowana przez wojska gen. Franco.

WOJSKA NARODOWE SCHODZĄ W DOLINĘ BARCELOŃSKĄ.

Na innych odcinkach wojska gen. Franco posuwają się nadal. Na północy pochód ich odbywa się wzdłuż szosy z Selsony.

30 stycznia Hitler sprecyzuje kolonialne żądania Niemiec

Paryż, 25. 1. (PAT) Na poniedziałkowym posiedzeniu ujawniła się na giełdzie paryskiej tendencja zniżkowa dla papierów państwowych i akcyj, która przekraczała w niektórych wypadkach 10 proc.

Przede wszystkim

w Paryżu i Londynie wywołała zaniepokojenie dymisja Dra Schachta oraz wzrost napięcia w stosunkach francusko-włoskich,

które ujawniło się w niedzielnym przemówieniu włoskiego szefa rządu.

Organ francuskich sfer finansowych „Le Capital" donosi, iż

kanclerz Hitler w przemówieniu swym, zapowiedzianym na dzień 30 stycznia, sprecyzować ma rewindykacje kolonialne Niemiec

Z Obozu Zjednoczenia Narodowego

Kierownictwo Okręgowego Biura Studiów i Planowania we Lwowie objął z dniem dzisiejszym prof. U. J. K. dr Kamil Stefko, b. Rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Stanowisko to dotychczas piastował inż. dr Kazimierz Pilat, który odszedł na inne stanowisko służbowe do Warszawy.

Odpowiedź prem. Składkowskiego położyła kres nieodpowiedzialnej demagogii żądającej amnestii dla Witosa

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł. — l. r.). W związku z kampanią prowadzoną przez niektórych posłów na terenie parlamentu w t. zw. sprawie brzeskiej, a w szczególności w związku z poniedziałkową interpelacją posła ks. Lubelskiego o amnestię dla Witosa, dowiadujemy się, że

wszelka dyskusja na temat amnestii dla Witosa, jak wogóle dla tych, którzy uciekli przed skutkami karnymi wyroku w sprawie brzeskiej, jest nieaktualna.

Zostało to już stwierdzone autorytatywnie w odpowiedzi Premiera Składkowskiego, udzielonej na interpelację, dotyczącą właśnie amnestii. Dalsza kampania zatem w tej samej sprawie

ma wszelkie cechy nieodpowiedzialnej demagogii,

tym więcej bezcelowej, że amnestia dla Witosa — jak się dowiadujemy — nie jest przewidziana i jest wogóle wykluczona dopóki Witos pozostaje poza granicami Państwa i dopóki nie podda się skutkom wyroku na terenie Rzeczypospolitej.

Odpowiedź rządu na interpelację w sprawie amnestii i Berezy wywołała olbrzymie wrażenie w kołach opozycji, które liczyło na to, że rząd nie będzie chciał udzielać tak jasnej i wyraźnej odpowiedzi, jak się to stało.

Odpowiedź rządu położyła kres wszelkim obliczeniom opozycji i świadczy, że Rząd nie zamierza czynić żadnych zbytecznych ustępstw przed demagogią.

„Morżowcy" oskarżają Stron. Narodowe o fałszowanie wyników wyborów

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł. — l. r.). Opinia publiczna ma sposobność przekonać się, jak poszczególne partie przekręcają rzeczywiste wyniki wyborów samorządowych. Obecnie

sekretariat generalny Stronnictwa Pracy t. j. frontu Morges ogłosił komunikat, w którym oskarża Stronnictwo Narodowe, że fałszuje wyniki wyborów.

Mianowicie Stronnictwo Narodowe zażądało od PAT-a sprostowania wiadomości o wyniku wyborów w Lidzbarku, gdzie rzekomo Stronnictwo Narodowe uzyskało więcej mandatów, aniżeli było to ogłoszone w komunikacie. **Komunikat Stronnictwa Narodowego stwierdził, że Stronnictwo Pracy zdobyło 3 mandaty. Tymczasem komunikat Stronnictwa Pracy oświadcza, że Front Morges uzyskał w Lidzbarku 5 mandatów.**

Wyniki wyborów samorządowych
w województwach: poznańskim, lwowskim i krakowskim

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł. — l. r.). W dniu 22 b. m. odbyły się wybory do Rad Miejskich w szeregu miast na terenie województwa poznańskiego, lwowskiego i krakowskiego. Wyniki tych wyborów przedstawiają się następująco:

WITKOWO POW. GNIEŹNIEŃSKI

na ogólną ilość 12 radnych przypada na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań zawodowych i gospodarczych o charakterze apolitycznym — 7 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 5 mandatów.

PONIEC POW. GOSTYŃSKI

na ogólną ilość 12-tu radnych — na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań zawodowych i gospodarczych o charakterze apolitycznym — przypada — 5 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 4, Stronnictwo Pracy — 3 mandaty.

KSIĄŻ POW. ŚREMSKI

na ogólną ilość 12-tu radnych — na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań zawodowych i gospodarczych o charakterze apolitycznym — przypada — 7 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 5 mandatów.

KURNIK POW. ŚREMSKI

na ogólną ilość 12-tu radnych — na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań zawodowych i gospodarczych o charakterze apolitycznym — przypada — 6 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 6 mandatów.

DOLSK POW. ŚREMSKI

na ogólną ilość 12-tu radnych — na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań zawodowych i gospodarczych o charakterze apolitycznym — przypada — 8 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 4 mandaty.

PRZEWORSK POW. PRZEWORSKI

na ogólną ilość 16 radnych przypada na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań zawodowych i gospodarczych o charakterze apolitycznym — 10 mandatów, Stronnictwo Ludowe — 2, PPS — 3, mniejszości narodowe — 1 mandat.

DOBROMIL POW. DOBROMILSKI

na ogólną ilość 16 radnych przypada na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań zawodowych i gospodarczych o charakterze apolitycznym — 6 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 3, PPS — 1, mniejszości narodowe — 6 mandatów.

ŁAŃCUT

na ogólną ilość 16-tu radnych — na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań zawodowych i gospodarczych o charakterze apolitycznym — przypada — 10 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 2, PPS — 1, mniejszości narodowe — 3.

RUDNIK

na ogólna ilość 12 radnych przypada na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań zawodowych i gospodarczych o charakterze apolitycznym — 5 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 4, mniejszości narodowe — 3.

SANOK

na ogólną ilość 24 radnych przypada na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań zawodowych i gospodarczych o charakterze apolitycznym — 13 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 2, PPS — 7, mniejszości narodowe — 2 mandaty.

WILAMOWICE POW. BIALSKI

na ogólną ilość 12-tu radnych — na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań zawodowych i gospodarczych o charakterze apolitycznym — przypada — 10 mandatów, PPS — 2 mandaty.

BIAŁA

na ogólną ilość 24 radnych przypada na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań zawodowych i gospodarczych o charakterze apolitycznym — 8 mandatów, PPS — 8, Stronnictwo Narodowe — 1, mniejszości narodowe — 7 mandatów.

Obrady Zw. Izb i Organizacyj Rolniczych

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.—l. r.) W gmachu Związku Izb i Organizacyj Rolniczych rozpoczęły się dwudniowe obrady, poświęcone zagadnieniom oświaty na terenie wsi. Obrady zagaił prezes Sobczyk, podnosząc wagę zagadnienia oświaty na terenie wsi, które wysuwa się ostatnio na czoło codziennych spraw rolnika. W pierwszym dniu obrad zostały wygłoszone referaty, w których mówcy podkreślili doniosłe znaczenie zwołania narady oświatowej.

Kto wygrał?

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) W ostatnim dniu ciągnienia loterii główna wygrana w kwocie miliona złotych padła na nr. 98632. Los ten sprzedany został na terenie okręgu przemysłowego w Rzeszowie. Nazwiska wybrańców fortuny nie są dotąd znane.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) W wczorajszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły nast. większe wygrane:

1.000.000 zł. na nr. 98632.
50.000 zł. na nr. 79921 131259,
25.000 zł. na nr. 95051,
20.000 zł. na nr. 65195,
15.000 zł. na nr. 19152 123085 150312 145771,
10.000 zł. na nr. 4941 7483 91820 117270 141704 127944,
5.000 zł. na nr. 11493 17747 64559 82311 91375 133193 158331,
2.000 zł. na nr. 3425 17747 40425 61171 66139 78044 81940 113840 117584 118752 126353 148424.

Emigracja żydowska z Polski
musi być uwzględniona podczas obrad londyńskich

Warszawa, 25. 1. (PAT) W związku z rozpoczynającymi się obradami konferencji eviańskiej dla spraw uchodźców wyjechała do Londynu delegacja Żydowskiego Komitetu dla spraw kolonizacji.

Delegacja zamierza nawiązać kontakt z żydowskimi organizacjami za granicą celem podjęcia wspólnej akcji w sprawie emigracji żydowskiej

ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb emigracyjnych żydostwa polskiego, a przede wszystkim przebywających w Polsce uchodźców z Niemiec.

Delegacja podejmie starania, aby plany emigracyjno-kolonizacyjne, które będą przedmiotem obrad londyńskich, objęły również

emigrację żydowską z Polski.

Bezpośrednio przed swym wyjazdem otrzymała delegacja zapewnienie ze strony miarodajnej, że wysunięcie zagadnienia emigracji żydowskiej na terenie międzynarodowym nie wynika z zamiarów dyskryminowania ludności żydowskiej w Polsce.

W skład delegacji wchodzą: prof. dr. Mojżesz Schorr, dr. inż. Antoni Eiger, rabin Aron Lewin, dr. Henryk Kosmarin i prezes Karol Sachs.

Likwidacja bojówek Wołoszyna
Reorganizacja administracji na Rusi Zakarpackiej

Ungwar, 25. 1. (PAT) „Karpati Magyar Hirlap" donosi, że nominacja generała Prchali na trzeciego ministra rządu Rusi Podkarpackiej

wywołała prawdziwy popłoch w kołach popierających reżim Wołoszyna.

Ten sam dziennik podaje, że pierwszym zadaniem gen. Prchali — według jego własnych słów — będzie

zlikwidowanie bojówek Wołoszyna i reorganizacja całego aparatu administracyjnego na Rusi Podkarpackiej.

Ungwar, 25. 1. (PAT) General Prchala zwołał do Husztu wszystkich starostów karpatoruskich, z którymi odbył długie rozmowy. Wyniki tej konferencji trzymane są w tajemnicy.

Krążą pogłoski, że karpatorusin dr. Beskid, który popadł był w niełaskę u Wołoszyna,

ma powrócić na stanowisko wicegubernatora,

a starosta w Serednem dr. Hoszowski, o orientacji staroruskiej, objąć ma wyższe stanowisko w Huszcie.

Krwawe starcie „siczowców"
z żandarmerią czeską

Ungwar, 25. 1. (PAT) Ubiegłej nocy w miejscowości Kralovo nad Tisą doszło do krwawego starcia pomiędzy członkami organizacji „Sicz" a żandarmerią czeską.

Zajście miało przebieg następujący: Członkowie „Siczy", powracający z manifestacji w Huszcie,

na której padały hasła antyczeskie, rozbroili jednego z żandarmów, drugi żandarm zdołał zbiec i telefonicznie wezwał pomoc. Wywiązała się strzelanina, w której jedna osoba została zabita, dwie ciężko ranne, a 7 lekko rannych. Komendant „Siczy" w Kralovie nad Tisą został aresztowany i osadzony w więzieniu w Sewliuszu. Na miejsce zajścia wysłano posiłki wojskowe.

Huszt, 25. 1. (PAT) Oddziały wojskowe otrzymały rozkaz, aby wszystkie samochody wojskowe wyjeżdżały ozdobione chorągiewkami państwowymi. Uważane to jest za kontrdemonstrację w stosunku do Ukraińców, którzy zaczęli bojkotować sztandar państwowy czesko-słowacki.

Wyjaśnienie

W sprawozdaniu z przebiegu uroczystości ku czci bohaterów z 1863 roku we Lwowie, zamieszczonym w n-rze 25 „Dziennika Polskiego" na str. 3, wkradła się przez niedopatrzenie pomyłka, którą niniejszym prostujemy. Uroczystość tę mianowicie zorganizowała nie „Straż Mogił Polskich Bohaterów", lecz „Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów", które opiekuje się również mogiłami żołnierzy Kościuszkowskich i Napoleońskich.

W czasie uroczystości przemówienia wygłosili: ks. kap. Albin Mydlarz i płk. s. s. Tad. Kawecki, jako delegat T-wa Opieki nad Grobami Bohaterów.

Obrady Komitetu Porozum. instytucyj oszczędnościowych

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł. — l. r.) W dniu 23 b. m. odbyło się w Krakowie czwarte z kolei posiedzenie Komitetu Porozumiewawczego publicznych instytucyj oszczędnościowych. W posiedzeniu, któremu przewodniczył dyr. Gruber, wzięli udział m. in. b. min. Dolanowski, prezes Uhma, dyr. Osustowicz, dyr. Szczudło, dyr. Jarocki.

Przedmiotem obrad były sprawy polityki finansowej publicznych instytucyj oszczędnościowych, tudzież zagadnienie, dotyczące powołania do życia komisji narodowej na przyszły światowy kongres oszczędnościowy

Zebranie N. K. W. Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.—l. r.) **Spodziewane jest zwołanie NKW Stronnictwa Ludowego z końcem bież. miesiąca względnie z początkiem lutego. Przedmiotem obrad będą sprawy związane z ostatnimi uchwałami Rady Naczelnej tej partii.**

Kontyngent cukru dla Czechosłowacji

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.—l. r.) **Według oświadczenia generalnego dyrektora Hartmana, kontyngent cukru dla Czechosłowacji nie ulegnie zmniejszeniu mimo zmian terytorialnych. W wypadku jednak ogólnego ograniczenia kontyngentów, kontyngent czechosłowacki zostałby również zmniejszony.**

Tournee Paderewskiego w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 25. 1. (PAT) Prasa amerykańska donosi, że w lutym przybywa do Ameryki na trzymiesięczne tournee koncertowe Ignacy Paderewski.

Wizyta niemiecka w Warszawie

Dziś przybywa do Warszawy minister spraw zagranicznych Rzeszy, von Ribbentrop. Wizyta p. v. Ribbentropa nosi charakter oficjalny: kierownik polityki zagranicznej Niemiec rewizytować będzie polskiego ministra spraw zagranicznych, płk Becka, który bawił w Berlinie w roku 1935. Taka jest formalna strona przyjazdu niemieckiego ministra spraw zagranicznych do Warszawy.

Sytuacja polityczna Polski, jej położenie geograficzne oraz poważna rola, jaką Polska odgrywa w polityce europejskiej, spowodowały, że wizyta niemieckiego męża stanu w Warszawie poprzedzona była licznymi najfantastyczniejszymi nieraz pogłoskami, dotyczącymi celu tej wizyty oraz rzekomych porozumień, czy układów, jakie mają być zawarte w czasie bytności ministra von Ribbentropa w Warszawie. Byłoby zadaniem przekraczającym ramy niniejszego artykułu, gdybyśmy chcieli szczegółowo zaprzeczać wszystkim pogłoskom i plotkom, rozszerzanym na temat pobytu min. Ribbentropa w Warszawie przez prasę zagraniczną. Ograniczyć się zatem musimy do stwierdzenia, że nie są przewidziane żadne nowe umowy pomiędzy Polską a Niemcami w tym czasie i że wizyta min. Ribbentropa nosi wyłącznie charakter manifestacji ciągłości linii politycznej, zapoczątkowanej przez Polskę i Niemcy w roku 1934, tj. w chwili podpisania paktu o nieagresji. Fundamenty pod dzisiejszą politykę polsko-niemiecką położył Wielki Marszałek, wchodząc w bezpośrednie porozumienie z kanclerzem Hitlerem i tworząc w ten sposób nową szkołę dla dyplomacji europejskiej, znaną p. n. kontaktów osobistych. Wynikiem tego bezpośredniego porozumienia był wspomniany już pakt, podpisany dnia 26-go stycznia 1934 roku pomiędzy Polską i Niemcami.

Wbrew przewidywaniom różnych pesymistów umowa polsko-niemiecka wykazała swą żywotność. Najlepszym tego dowodem jest, że dnia 26-go stycznia r. b. upływa 5 lat od chwili jej podpisania i że w ciągu tego 5-letniego okresu stosunki polsko-niemieckie, pozostawiające wiele do życzenia przed rokiem 1934, uległy znacznej poprawie, wchodząc na tory normalnych i przyjaznych stosunków sąsiedzkich.

Ale wizyta min. von Ribbentropa w Warszawie dowodzi jeszcze czegoś innego. Jest ona mianowicie potwierdzeniem nieprawdziwości pewnych tendencyjnych pogłosek o rzekomych zamierzeniach Niemiec na wschodzie Europy. Pogłoski te zdementowano już raz ze strony niemieckiej w sposób wyraźny i niepozostawiający żadnych wątpliwości w czasie wizyty, jaką złożył minister Beck kanclerzowi Hitlerowi w Berchtesgaden. Celowa kampania prasy zagranicznej, zmierzająca do wysunięcia na plan pierwszy **zagadnienia t. zw. Wielkiej Ukrainy, popieranej** rzekomo przez Rzeszę, okazała się niezgodna z rzeczywistym stanem rzeczy. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że najważniejszym zagadnieniem polityki zagranicznej Niemiec będzie w roku bieżącym sprawa kolonii. Temu zagadnieniu poświęci Rzesza całą swą energię i aktywność polityczną. Problem zresztą ukraiński zwracałby się w pewnym stopniu przeciwko Polsce, a więc również przeciwko obecnej polityce polsko-niemieckiej. I w takim wypadku min. von Ribbentrop nie dokumentowałby swym przyjazdem do Polski ciągłości tej polityki, jak to ma miejsce obecnie.

Sprawa kolonii jest zresztą kwestią w najwyższym stopniu interesującą również Polskę. Jest ona rozwiązaniem szeregu problemów gospodarczych i emigracyjnych, które nie mogą Polski nie interesować. Sprecyzował tę sprawę zresztą wicemarszałek Sejmu Surzyński, referując w ub. tygodniu budżet min. spraw zagranicznych w Sejmie.

Tak więc nie należy się spodziewać żadnych sensacji politycznych po wizycie min. von Ribbentropa w Warszawie. Będzie ona tylko zadokumentowaniem realizmu i zdrowego rozsądku polityki zagranicznej Polski, której naczelnym hasłem jest utrzymanie dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami.

Bilans kolejnictwa polskiego w 1938 roku

Obrady sejmowej Komisji nad budżetem Min. Komunikacji

Warszawa, 25. 1. (PAT) Przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia Komisji budżetowej Sejmu była debata nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Komunikacji.

Na wstępie obszerny referat, obrazujący sytuację na odcinku komunikacji, wygłosił sprawozdawca tej części budżetu pos. Jahoda-Żółtowski.

Sprawozdawca podaje cyfry statystyczne, obrazujące stan kolejnictwa w głównych państwach europejskich.

Następnie sprawozdawca przedstawia stan naszych dróg kołowych. Ogółem mieliśmy tych dróg na 31 marca 1938 r. 335.739 km.

Na 10.000 mieszkańców mamy 18 km dróg o twardej nawierzchni. We Francji przypada 166 km a nawet w Rumunii 37,7 km.

Sprawozdawca następnie omawia stan dróg wodnych w Polsce. W hierarchii potrzeb

pierwsze miejsce posiada droga wodna Wisły i droga równoleżnikowa „Zachód—Wschód".

Na realizację tego planu potrzeba rocznie 60 do 70 milionów. Kredyt, który był do dyspozycji w roku 1938/39 wynosił zaledwie 1/3 część zapotrzebowania.

Polskie Koleje Państwowe mają wpłacić w r. 1939 do skarbu Państwa kwotę 12 milionów zł., bo tyle ma wynosić nadwyżka wpływów nad rozchodami. W eksploatacji kolei najwięcej wpływów przynosi przewóz towarów.

Przewóz osób, bagażu i poczty są deficytowe.

W r. 1937 za biletami normalnymi przejechało 23 proc., za ulgowymi 15,3 proc. Deficyt z przewozu osób w r. 1937 wynosił około 53 miln. zł.

Przewóz towarów w r. 1937 dał kolejom zysk w wysokości około 224 miln. zł.

Akcja obniżania cen rozpoczęta przez rząd odbywała się w dużym stopniu kosztem kolei. Walkę z kartelami rząd prowadził kosztem kolei, kompensując przemysłowi obniżoną taryfą ubytek dochodów.

Efekt, osiągnięty w postaci zniżki cen, odbija się w opłakanym stanie finansowym kolei.

W dn. 1 grudnia 1938 r. mieliśmy 5.046 parowozów. Dziedzina parowozów świadczy, że budżet PKP musi być scharakteryzowany jako nieodpowiedni.

Podobnie jak tabor lokomotyw, przedstawia się tabor wagonowy. Ilość wagonów towarowych jest niewystarczająca. Brak taboru odbił się w ograniczeniu mniej pilnych transportów na Zaolziu.

Mówiąc o węźle warszawskim, referent podkreśla, że węzeł ten jest w stadium przebudowy, co powoduje trudności w ruchu.

Komunikacja samochodowa PKP stale i pomyślnie się rozwija.

Referent uważa, że nadchodzi czas, aby sharmonizować przewozy towarowe, wykonywane przez kolej, z przewozami prywatnych zarobkowych przedsiębiorstw samochodowych.

Mówiąc następnie o lotnictwie, referent wskazał, że wykorzystanie ruchu komunikacyjnego u nas jest niedostateczne.

Jeśli chodzi o turystykę, to dorobek na tym polu w latach ostatnich jest w każdym razie bardzo poważny.

Wyrażając jednak uznanie dla tego dorobku, z drugiej strony referent apeluje, aby wysiłki te nie tylko nie osłabły, lecz potęgowały się stale. Mówca wierzy, że p. Minister docenia wagę tego problemu i że o turystyce nie zapowni, jak również i o Radzie turystycznej.

Sprawozdawca nie zgłasza żadnych poprawek do budżetu, natomiast wnosi o uchwalenie następujących rezolucyj:

1) Z uwagi na niedostateczne zaopatrzenie techniczne kolei, oraz z uwagi na zbyt powolnie przeprowadzaną konserwację torów i renowację taboru, Sejm wzywa rząd, aby przy układaniu budżetu w przyszłych latach stał na stanowisku zwalniania PKP od obowiązków wpłat nadwyżek wpływów nad rozchodami do skarbu Państwa tak długo, póki stan urządzeń kolejowych nie zostanie doprowadzony do należytej normy.

2) Sejm wzywa rząd do obracania w roku 1939 ewentualnej przewyżki wpływów nad rozchodami PKP ponad preliminowaną sumę 12 miln. zł. w pierwszej linii na renowację taboru.

3) Sejm wzywa rząd do przeprowadzenia rewizji taryf przewozowych celem zwiększenia wpływów PKP.

Po przemówieniu referenta zabrał głos minister komunikacji płk Ulrych.

Orzeczenie Komisji rozjemczej

w sprawie płac w hutnictwie na Zaolziu

Cieszyn, 25. 1. (PAT) Komisja rozjemcza, powołana zarządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dn. 26 października 1938 r. pod przewodnictwem Głównego Inspektora Pracy, dyrektora Departamentu Mariana Klotta, ogłosiła wczoraj orzeczenie, dotyczące spornych punktów układu zbiorowego dla hutnictwa żelaznego na obszarze ziem odzyskanych Śląska Cieszyńskiego.

Orzeczenie ustala nową taryfę płac dla zakładów przemysłu hutniczego i metalowo-przetwórczego, oraz nową taryfę zaszeregowań dla hut trzynieckich i rurowni Hahna w Boguminie. W pozostałych zakładach tabela zaszeregowań pozostaje bez zmian, przyczym komisja zobowiązuje te zakłady do przystąpienia do rokowań w celu opracowania nowej tabeli zaszeregowań, wspólnej dla przemysłu metalowo-przetwórczego.

Nowa taryfa płac wprowadza znaczną zwyżkę zarobków od 12 prc. w kategorii najniższej do 48 prc. w kategorii najwyższej płac.

Poza tym orzeczeniem komisji przyznano robotnikom tych zakładów dodatek domowy dla żonatych w wysokości 44 gr. za przepracowaną dniówkę, dodatek mieszkaniowy w kwocie 35 zł. rocznie dla wszystkich robotników żonatych, oraz dodatek na każde dziecko w wysokości 22 gr. za dniówkę.

Orzeczenie obowiązuje od dnia 1 stycznia b. r.

Pogoda w dniu dzisiejszym

W całym kraju chmurno, miejscami opady, zwłaszcza na południu. Temperatura w ciągu dnia na zachodzie w pobliżu 0 st.

PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU

Projekty ustaw przyjęto w brzmieniu rządowym lub komisyjnym

Warszawa, 24. 1. (PAT) Na wstępie obrad wczorajszego plenarnego posiedzenia Sejmu marszałek zawiadomił Izbę o nadejściu od p. Prezesa Rady Ministrów odpowiedzi na szereg interpelacyj poselskich. Odpowiedzi te będą doręczone pp. interpelantom.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisyj szereg rządowych projektów ustaw oraz projekty ustaw złożone przez posłów St. Jóżwiaka o ochronie przymiotnika „polski" i L. Rączkowskiego w sprawie zmiany rozporządzenia o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

Ustawa o ratyfikacji umowy gospodarczej z Rzeszą

Następnym punktem było sprawozdanie Komisji spraw zagr. o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji umowy gospodarczej z dn. 1 lipca 1938 r. między Polską a Niemcami. Sprawozdawca pos. Sikorski wyjaśnił, że bezpośrednią przyczyną zawarcia przedłożonej obecnie do ratyfikacji umowy z Rzeszą niemiecką było przyłączenie b. Austrii do Rzeszy. Nowa umowa reguluje całokształt naszych obrotów z Rzeszą i b. Austrią.

Wskutek objęcia przez Rzeszę niemiecką dużej części ziem Czechosłowacji i objęcia przez nas Zaolzia, stworzyła się nowa sytuacja, która zmusza do rewizji ratyfikowanej umowy. Doprowadzi ona niewątpliwie do dalszego wzrostu obrotów z Rzeszą.

Liczne i różnorodne polskie ulgi celne zawarowane w umowie powodowane są zróżniczkowanym eksportem Niemiec do Polski, podczas gdy polski eksport jest mniej zróżniczkowany. Biorąc pod uwagę, że jeśli obecnie wskutek przejęcia ziem sudeckich pewne ulgi z traktatu z Czechosłowacją przejdą do traktatu niemieckiego, to w przyszłości umowa handlowa z Niemcami stanie się naszym podstawowym traktatem w dziedzinie celnej.

Po przemówieniu referenta Sejm przyjął rządowy projekt ustawy o ratyfikacji umowy gospodarczej z dn. 1 lipca 1938 r. między Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką bez dyskusji w drugim i trzecim czytaniu.

Układ z Gdańskiem, podatek wyrównawczy, samorząd szkolny i wojskowy kodeks karny

Z kolei pos. Szymański referował sprawę zatwierdzenia układu z W. M. Gdańskiem celem uchylenia dwukrotnego opodatkowania w zakresie opłat stemplowych od weksli. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu

Nowelę do ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich referował pos. Wróblewski. W głosowaniu Izba przyjęła projekt noweli w drugim i trzecim czytaniu w brzmieniu komisyjnym.

W dalszym ciągu obrad sprawozdawca wicemarszałek Długosz omówił rządowy projekt ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym.

Po omówieniu składu komisji oświatowych, wicemarsz. Długosz przeszedł do poprawek mniejszości — posłów Barana, Sommersteina i Perleckiego, które zmierzają do wprowadzenia w skład komisyj jako członków stałych przedstawicieli wyznań prawnie uznanych, a p. Perleckiego jeszcze do wprowadzenia przedstawiciela komitetu szkolnego.

P. sprawozdawca wypowiada się przeciwko poprawkom trzech wymienionych posłów, jak również przeciw poprawce p. Putka.

Kolejno wnioskodawcy wypowiadali się w obronie zgłoszonych poprawek, zaś pos. Jóźwiak wypowiada się za zapewnieniem należytego wpływu kościołowi katolickiemu, natomiast sprzeciwia się temu, żeby miały te same prawa inne wyznania, które nie okazały tej samej lojalności wobec Państwa Polskiego.

Pos. Budzanowski występuje w obronie projektu.

Na zakończenie dyskusji w tej sprawie zabrał jeszcze raz głos sprawozdawca wicemarsz. Długosz, podtrzymując stanowisko większości komisji.

Wobec sprzeciwu sprawozdawcy zgłoszona na plenum poprawka pos. ks. Lubelskiego nie została poddana pod głosowanie.

Izba odrzuciła w głosowaniu wszystkie wnioski mniejszości i przyjęła całość ustawy w drugim i trzecim czytaniu w brzmieniu komisyjnym wraz z rezolucją komisji.

W dalszym ciągu posiedzenia pos. Orlański zreferował rządowy projekt ustawy o zmianie kodeksu karnego wojskowego. Sejm przyjął projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu bez zmian.

Dodatkowe kredyty

Pos. Głowacki zreferował następnie rządowy projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1938/39. Projekt ten przewidywał je na sumę 16,955.000 zł. Komisja budżetowa podwyższyła tę sumę o półtora miliona. Między innymi, wydatki związane są z wielkimi wydarzeniami w polityce zagranicznej: odzyskaniem i przejęciem ziem Śląska Zaolziańskiego, oraz nawiązaniem przyjaznych stosunków z Litwą, a więc utworzeniem poselstwa w Kownie. Wydatki będą pokryte z wpływu z podatku dochodowego i ze zwiększonej wpłaty do skarbu z monopolu spirytusowego.

Pos. Wróblewski zreferował na zakończenie posiedzenia projekt ustawy o nabywaniu na własność państwa nieruchomości ziemskich, pozbytych w drodze egzekucji. Do projektu rządowego komisja wprowadziła pewne poprawki, a oprócz tego zgłoszono wnioski mniejszości.

Po przemówieniu pos. Bolucha, który uzasadniał swoje porawki. Izba w głosowaniu przyjęła projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu w brzmieniu komisyjnym, odrzucając poprawki mniejszości.

Wnioski i interpelacje

Na wczorajszym posiedzeniu wpłynęły i przyjęte zostały do laski marszałkowskiej wnioski pos. Chmielińskiego o nowelizacji ustawy z 1933 r. o wykupie gruntów, znajdujących się pod budynkami przez dzierżawców, pos. Barana — z projektem noweli do prawa o notariacie, pos. Dudzińskiego — z projektem noweli do dekretu z 22. 11. 1938 r. o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich.

Wpłynęły również i zostały przyjęte do laski amsrzałkowskiej m. in. następujące interpelacje: p. ks. Lubelskiego w sprawie systematycznego tępienia polskości w Niemczech i na terenie W. M. Gdańska, p. ks. Lubelskiego w sprawie amnestii dla Wincentego Witosa i tow., skazanych w t. zw. procesie brzeskim, p. Zenczykowskiego w sprawie usprawnienia ruchu kolejowego w węźle warszawskim w związku z zaburzeniami, jakie miały miejsce w grudniu ub. roku., p. Kencia w sprawie normalnego funkcjonowania kolei państwowych w okresie Bożego Narodzenia i Nowego Roku, p. Ratajczyka i tow. w sprawie żydowskiej, p. Wójcika w sprawie ustawowego uregulowania stosunków służbowych pracowników samorządowych.

Na tym posiedzenie zostało zamknięte.

Dalsze wyniki wyborów do rad gromadzkich

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł. — l. r.) W pierwszej połowie stycznia odbyły się wybory do Rad gromadzkich w powiatach kostopolskim, lubomelskim, włodzimirskim i krzemienieckim.

W pow. kostopolskim wybory odbyły się 199 gromadach, przy czym wybrano 3.170 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań o charakterze apolitycznym uzyskały 1.487 mandatów, Stronnictwo Narodowe 5, listy bez określonego oblicza politycznego 1.226, inni 452 mandaty.

W pow. lubomelskim w 183 gromadach wybrano 3.141 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań o charakterze apolitycznym uzyskały 2.747 mandatów, bez określonego oblicza politycznego 330, PPS 6, inni 58 mandatów.

W pow. włodzimirskim w 239 gromadach wybrano 3.289 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań o charakterze apolitycznym uzyskały 1.939 mandatów, bez określonego oblicza politycznego 1.176, Stronnictwo Ludowe 35, Stronnictwo Narodowe 9, PPS 58, inni 72 mandaty.

W pow. krzemienieckim w 253 gromadach wybrano ogółem 4.285 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań o charakterze apolitycznym uzyskały 2.805 mandatów, bez określonego oblicza politycznego 1.224, Stronnictwo Ludowe 6 Stronnictwo Narodowe 72, inni 158 mandatów.

Obroty eksportu bezpośredniego wolne od podatku obrotowego

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł. — l. r.) Jak wiadomo, ustawodastwo skarbowe uprzywileowuje w pewnym sensie działalność eksportową przedsiębiorstw przez zwalnianie obrotów tych transakcyj od podatku obrotowego. Nowa obowiązująca od 1 b. m. ustawa o podatku obrotowym rozszerzyła dalej te zwolnienia, włączając w nie również obroty t. zw. eksportu pośredniego t. j. obroty wynikające ze sprzedaży towarów krajowemu przedsiębiorstwu eksportowemu, które dopiero z kolei dany towar wywozi za granicę.

Celem ustalenia pojęcia krajowego przedsiębiorstwa eksportowego oraz sposobu udowodnienia dokonania sprzedaży eksportowej Ministerstwo Skarbu opracowało projekt rozporządzenia w tej sprawie i przesłało go zaopiniowaniu Związkowi Izb Przemysłowo-Handlowych.

Nowy rząd syryjski

Bejrut, 24. 1. (PAT) Pod przewodnictwem premiera Abdallaha Jafi utworzony został nowy rząd syryjski. W ten sposób zakończony został kryzys gabinetowy, który powstał w ub. piątek.

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 24. 1. (PAT) P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął reprezentację Związku Legionistów, P.O.W. i Inwalidów Wojennych R. P. w osobach: sekretarza generała Ferdynanda Zarzyckiego, posła mjr. Edwina Wagnera, posła Jana Łobodzińskiego i dyrektora Stanisława Kucharskiego w sprawach społeczno-gospodarczych tych Związków.

Warszawa, 24. 1. (PAT) P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął przedstawicieli stołecznego Komitetu radiofonizacji kraju w osobach posła Edwina Wagnera, redaktora Wacława Targa i p. Janusza Delinikajtisa, którzy wręczyli Panu Premierowi dyplom i odznake honorową „Za radiofonizację wsi".

Obrady Stronnictwa Pracy

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł. — l. r.) W niedzielę 22 b. m. odbyło się posiedzenie Komitetu Zarządu głównego Stronnictwa Pracy. Na podstawie referatów pełniącego obowiązki prezesa p. Popiela Komitet przeprowadził dyskusję na temat bieżących spraw politycznych, poświęcając sporo uwagi wyborom samorządowym na Śląsku, których sprawę referował p. Tempka.

Obrady Z. N. P.

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł. — l. r.). W dniach 3 i 4 lutego obradować będzie w Warszawie zarząd główny Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Stan wojenny w Katalonii

Powstańcy znajdują się 12 km od Barcelony

Barcelona, 24. 1. (PAT) Ag. Havasa donosi, że w ciągu niedzieli wojska gen. Franco dokonały

11 nalotów na Barcelonę.

Ostatni nalot bombowy odbył się o godz. 23.

Barcelona, 24. 1. (PAT) Według doniesień Ag. Havasa, atak wojsk gen. Franco pod Martovell na froncie katalońskim był dokonany po silnym obstrzale przez ciężką artylerię. Piechotę poprzedzało około 100 tanków.

Na odcinku Villanueva y Geltra toczyły się bardzo zacięte walki.

Rzym, 24. 1. (PAT) Według nadeszłych tu wiadomości z Perpignan, krąży pogłoska, iż

prezydent Azana opuścił Barcelonę,

udając się do Walencji lub Madrytu. Poza tym miały być wydane rozkazy wzmocnienia fortyfikacyj na stokach gór, otaczających Barcelonę.

Salamanka, 24. 1. (PAT) Lotnictwo powstańcze bombardowało objekty wojskowe w portach Walencji, Gandii, Denii i Barcelony.

Saragossa, 24. 1. (PAT) Wojska gen. Franco posunęły się podczas ofensywy o 100 km od linii nad rzeką Ebro. Obecnie stoją nad rzeką Neya, dopływem rzeki Ilebregat, która wpada do morza pod Barcelona.

Barcelona, 24. 1. (PAT) W poniedziałek o godz. 8 rano trzydzieści kilka trzymotorowych samolotów dokonało w ciągu pół godziny trzech nalotów, bombardując różne objekty wojskowe.

Podczas wczorajszych nalotów, których liczba wzrosła w nocy do 12, paść miało kilkudziesięciu zabitych i rannych.

Barcelona, 24. 1. (PAT) Zwołane w niedzielę posiedzenie rządu barcelońskiego zakończyło się dopiero o godz. 1 w nocy. Ogłoszony komunikat stwierdza, że

rząd postanowił pozostać jeszcze w Barcelonie.

Wydane zostały jednak zarządzenia niezbędne, aby stawić czoło wszelkim ewentualnościom.

Barcelona, 24. 1. (PAT) Rząd postanowił proklamować

stan wojenny na całym terytorium, podległym władzy rządu barcelońskiego.

Barcelona przybrała charakter obozu wojennego. Wczoraj ukazał się wyłącznie oficjalny dziennik rządowy, w którym ogłoszono komunikat, że rząd zamierza pozostać w Barcelonie i bronić jej aż do ostatniej możliwości.

Naloty samolotów gen. Franco powtarzają się nieustannie. Obywatele Stanów Zjednoczonych otrzymali polecenie opuszczenia Katalonii. Został po nich wysłany kontrtorpedowiec amerykański.

Paryż, 24. 1. (PAT) Minister spraw zagr. Bonnet przyjął ambasadora rządu barcelońskiego, z którym odbył rozmowę w sprawie sytuacji w Hiszpanii. Rozmowa dotyczyła również możliwości przyjęcia przez Francję nowej fali uchodźców z Katalonii.

Burgos, 24. 1. (PAT) Wojska gen. Franco zbliżają się obecnie do m. Martorell na szosie Igualada—Barcelona i znajdują się obecnie

w odległości 12 km od stolicy Katalonii.

Wojska gen. Franco po zajęciu m. Pico del Coll znajdowały się o godz. 16 w odległości 4 km od m. Manresa.

Walencja 24. 1. (PAT) Wczoraj na głównych placach miasta odczytano zarządzenie, wprowadzające

w całej środkowej strefie stan wojenny.

Zarządzenie to powierza najwyższą władzę w strefie środkowej gen. Miaja, który posiadać będzie wszystkie rodzaje władzy jako przedstawiciel bezpośredni rządu republiki.

Posiedzenie Koła Parlamentarnego OZN

Warszawa, 24. 1. (PAT) W dniu 23 b. m. odbyło się pod przewodnictwem szefa OZN pos. gen. Skwarczyńskiego posiedzenie Koła parlamentarnego OZN. Około 3 godzin trwająca dyskusja poświęcona była sprawom związanym z pracami komisji budżetowej Sejmu oraz działalnością zespołów zagadnieniowych Koła.

Przebieg dyskusji wykazał wielkie zainteresowanie członków Koła licznymi zagadnieniami, jakie są przedmiotem debaty budżetowej.

Rząd nie wyda ustawy o amnestii

Warszawa, 24. 1. (PAT) Poseł dr. Józef Putek otrzymał dziś za pośrednictwem biura Sejmu, wystosowaną przez prezesa Rady Ministrów do marszałka Sejmu, odpowiedź na swą interpelację w sprawie amnestii. Pismo to opiewa:

Warszawa, dnia 18 stycznia 1939 r.

Do Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie.

Odpowiadając na interpelację P. Posła Dra Józefa Putka w sprawie amnestii, mam zaszczyt zakomunikować co następuje:

Rząd nie zamierza wystąpić z inicjatywą ustawodawczą w sprawie amnestii. Rząd nie widzi m. in. w przytoczonych przez P. Posła momentach właściwych podstaw do takiej inicjatywy, w szczególności co do osób, które nie poddały się skutkom prawomocnych wyroków sądów Rzeczypospolitej.

Rząd nie uważa, aby zniesienie instytucji „miejsc odosobnienia" było na czasie, natomiast jest zdania, że dotychczasowe oddziaływanie tej instytucji na stan bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego przemawia za jej utrzymaniem.

Prezes Rady Ministrów
(—) Sławoj-Składkowski.

Wysiedlenia Czechów z Rusi Podkarpackiej

Praga, 24. 1. (PAT) Prasa czeska zachowuje na temat berlińskich rozmów min. Chvalkovsky'ego daleko posuniętą wstrzemięźliwość. Ogłaszane są jedynie oficjalne komunikaty czesko-słowackiego biura prasowego z Berlina, donoszące, że, o ile chodzi o rozmowy min. Chvalkovsky'ego w Berlinie, to należy przypuszczać, iż tematem ich były poszczególne zagadnienia czesko-słowackiej polityki wewnętrznej.

Huszt, 24. 1. (PAT) Na całej Rusi Podkarpackiej organizowano w dalszym ciągu protestacyjne manifestacje przeciwko nominacji gen. Prchali ministrem Rusi Podkarpackiej. W toku tych manifestacyj padły hasła antyczeskie, domagające się

wysiedlenia z Rusi Podkarpackiej wszystkich Czechów.

Dlaczego prasa Str. Nar. nie zamieściła kondolencji B. Piaseckiego

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.—l. r.) W kołach narodowo-radykalnych grupy „Falanga" wywołał poruszenie fakt niezamieszczenia przez oficjalną prasę Stronnictwa Narodowego depeszy kondolencyjnej kierownika „Falangi" Bolesława Piaseckiego, nadesłanej z powodu zgonu Dmowskiego. Fakt ten wywołał w „Falandze" tym większe zdziwienie, iż depesza miała charakter wyraźnie hołdowniczy.

Jak nas informują, jest to oddźwięk biorącego w Stronnictwie Narodowym górę kierunku ekskluzywistycznego, reprezentowanego przez p. Giertycha, zwalczającego p. Bieleckiego, zwolennika bardziej szerszego frontu.

Nowy Jork, 24. 1. (PAT) W niedzielę przeszła nad Nowym Jorkiem gwałtowna burza śnieżna. Temperatura sięga do 20 kilku stopni C. poniżej zera.

Litwa buduje port przy ujściu rzeki Świętej

Kowno, 24. 1. (PAT) Prasa litewska donosi, że sejm litewski uchwalił kredyt w wysokości 2 miln. litów na budowę portu przy ujściu rzeki Świętej, przy czym prace mają się rozpocząć już w kwietniu r. b.

W związku z przewidzianą rozbudową wspomnianego portu powstał projekt budowy w jego pobliżu państwowej fabryki celulozy. Przewidziana jest również budowa odnogi kolei żelaznej oraz szosy, łączących port z resztą obszaru.

230 milionów podróży i 7,5 miliarda km zrobiły koleje państwowe w r. 1938

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.—l. r.) Wedle ostatnich badań statystycznych ilość podróży odbytych w r. 1938 na PKP wyniosła około 230 milionów. Łącznie ilość kilometrów tych wszystkich podróży t. zw. osiokilometrów wynosiła w tym czasie 7,5 miliarda. Wpływy z tego okresu osiągnęły około 233 milionów zł.

W porównaniu z r. 1937 przybyło 0,6 miliarda osobokilometrów, 13 milionów zł. wpływu. W porównaniu z najlepszym okresem tj. r. 1928 cyfry r. 1938 wynoszą 92 proc. ilości podróży, 88 proc. ilości osiokilometrów, ale tylko 63 proc. wpływów r. 1928.

Mniejszy wpływ należy tłumaczyć zbyt niską taryfą podmiejską. Na 100 wypada 21 za biletami normalnymi za przejazd jednorazowy, 52 osoby za biletami miesięcznymi, tygodniowymi, okresowymi, abonamentowymi, 27 za ulgami właściwymi (zniżka od 33—73 proc.) oraz bilety miesięczne szkolne.

Miliard dinarów na uprzemysłowienie

Wzmożenie eksportu włoskiego do Jugosławii

Rzym, 24. 1. (PAT) Koła jugosłowiańskie informują, że rząd jugosłowiański przeznaczył w roku bież.

milion dinarów na uprzemysłowienie kraju

oraz publiczne roboty w Jugosławii. Wzmożony zakup produktów włoskich przez Jugosławię umożliwi z kolei rozwój eksportu jugosłowiańskiego do Włoch.

Koła jugosławiańskie informują ponadto, iż

rząd białogrodzki chętnie popiera starania Włoch o rozszerzenie eksportu włoskiego do Jugosławii,

ponieważ pragnie ona utrzymać względną równowagę w obrotach handlowych z innymi państwami, wśród których główne miejsce zajmują Niemcy, rezerwując sobie około 55 procent eksportu jugosłowiańskiego.

Radom, 24. 1. (PAT) W związku z dość lekką zimą rozpoczęte zostały prace niwelacyjne przy budowie autostrady Radom—Ożarów—Sandomierz,

Ślub ks. Marii Sabaudzkiej z ks. Ludwikiem de Bourbon Parma

Rzym 24. 1. (PAT) Rano w kaplicy Paolińskiej pałacu kwirynalskiego odbył się ślub księżniczki Marii Sabaudzkiej z gsięciem Ludwikiem De Bourbon Parma z udziałem pary królewskiej i członków domu panującego, korpusu dyplomatycznego, szefa rządu Mussoliniego z wyższymi dostojnikami państwowymi i t. d.

W orszaku królewskim kroczyli król bułgarski Borys z królową włoską Heleną, dalej książę Ludwik De Bourbon Parma wraz z matką ks. Parma, b. król bułgarski Ferdynand z b. królową hiszpańską, b. król hiszpański Alfons z królową bułgarską Joanną oraz następca tronu włoskiego ks. Humbert z księżniczką Piemontu.

Ślubu udzielił kapelan królewski ks. biskup Beccaria.

Bezpośrednio po ślubie ks. Ludwik z małżonką udali się do Watykanu, gdzie byli przyjęci przez Papieża. Podczas rozmowy z Papieżem, która trwała 15 minut, wymieniono dary. Ojciec święty podarował księżniczce różaniec złoty, a księciu złoty medal papieski. Młoda para ofiarowała Papieżowi drogocenny kielich.

Następnie młoda para złożyła wizytę sekretarzowi stanu kard. Pacceli'emu, po czym udała się do bazyliki Św. Piotra na modlitwę.

O POWRÓT „ORLĄTKA" DO OJCZYZNY

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Paryż, w styczniu

Rząd Ludwika-Filipa sprowadził ze Św. Heleny popioły Napoleona. Victor Hugo napisał wówczas wiersz: „...Powracasz do swojej stolicy, Sire..." Obecnie odzywają się w prasie francuskiej głosy, domagające się od rządu Republiki sprowadzenia do ojczyzny śmiertelnych szczątków syna wielkiego cesarza, księcia Reichstadtu. Prochy Orlątka miałyby spocząć w Inwalidach, obok prochów ojca.

Niejednokrotnie już rząd francuski czynił we Wiedniu starania o wydanie trumny Orlątka, Habsburgowie jednak zawsze odpowiadali odmownie. Być może, rząd niemiecki nie będzie czynił tych trudności.

Kaplica Kapucynów jest wielkim mauzoleum Habsburgów. Spoczywa tu stu trzydziestu ośmiu członków dynastii habsburskiej: cesarzowie i cesarzowe, książęta i księżniczki, w olbrzymich trumnach ołowianych, zdobnych w oryginalne ornamenty. Trumny Marii-Teresy i jej małżonka Franciszka I Lotaryńskiego są największe z wszystkich.

Braciszek Kapucyn wskazuje jedną z trumien, wyjaśniając: „Kleiner Napoleon" Jest ona rozdzielona z trumną matki Orlątka, cesarzowej Marii-Ludwiki, później już tylko księżnej Parmy, pomnikiem Franciszka II. — Trumna księcia Reichstadtu jest niepokaźna, ale stale przybrana świeżymi kwiatami przez turystów francuskich, a może przez sentymentalne Wiedenki.

W pośrodku nowej krypty, sąsiadującej z wyżej opisaną, spoczywa cesarz Franciszek-Józef, po 70-ciu latach panowania. Po jego prawej ręce, tragicznie zmarły w Mayerlingu arcyksiążę Rudolf, po lewej cesarzowa Elżbieta, zamordowana w Genewie

Dużo pamiątek po księciu Reichstadtu, synie Napoleona znajduje się w Csakvar, na zamku węgierskiego magnata, hr. Maurycego Esterhazy. Arystokrata węgierski był ostatnim prezydentem Rady Ministrów za cesarza i króla Karola IV. W archiwach rodziny Esterhazych znajduje się mnóstwo dokumentów, dotyczących historii Francji. Jedna z hrabianek Esterhazy żyła w wielkiej przyjaźni z córką Marii Antoniny, księżną d'Angouleme. Ta przyjaźń wyjaśnia obecność pamiątek po tragicznej rodzinie królewskiej: listy Marii-Antoniny, strzęp sukni jej córki „Madame Elisabeth", fragment gobelinu z pokoju Ludwika XVI w Temple i wiele innych. Oto piękna „coiffeuse" z lustrem, istny klejnot antykwarski, dar królowej.

Osobny relikwiarz dla patrioty francuskiego przedstawia przechowywana na zamku Csakvar korespondencja księcia Reichstadtu z jednym z Esterhazych. Ten młody Esterhazy, imieniem Maurycy, zaprzyjaźnił się w Wiedniu z księciem Reichstadtu, młodszym od niego o dwa lub trzy lata. — Prawdopodobnie aby zerwać tę przyjaźń, rząd austriacki wysłał młodego Esterhazy'ego do Neapolu, w charakterze sekretarza legacji.

Mimo surowej kontroli, zdołał Esterhazy utrzymywać z więzionym Orlątkiem potajemną korespondencję. W jednym z tych przemyconych listów, syn Napoleona pisze do przyjaciela: „...Doskonale rozumiem, będąc sam żołnierzem z duszy, serca i dziedzictwa, twoje gorące życzenie kontynuowania kariery wojskowej. Dajesz mi do zrozumienia, że wyjazd sprawił ci przykrość, głównie z powodu uniemożliwienia w ten sposób naszego wzajemnego kontaktu. Nie śmiem przypuszczać, że tak jest istotnie. Zapewniam cię, że uczucie przyjaźni, jakie żywię w stosunku do ciebie, wzrasta z oddaleniem".

Czytając te listy młodziutkiego księcia, rozumie się tragedię rostandowego Orlątka, bezsilnie rwącego się ku swojemu historycznemu przeznaczeniu.

I. G.

Postulat dziennych szkół zawodowych

Według świeżo opublikowanego sprawozdania Inspekcji Pracy za rok 1936, liczba młodzieży uczęszczającej do szkół dokształcających zawodowych, zwiększa się z roku na rok. W roku 1933-34 było 7.984 uczniów, w 1934-35 — 84.124, a w roku 1935-36 — 87.388. Większość uczniów, bo około 60 procent, stanowią terminatorzy rzemieślniczy.

Młodociani robotnicy i uczniowie z przemysłu uczęszczają do szkół dokształcających w niedostatecznej liczbie, bo

na 29 tysięcy młodocianych zatrudnionych w przemyśle w r. 1936 — uczyło się w tych szkołach tylko 10 tysięcy.

Pochodzi to stąd, że dla młodocianych robotników brak świadectwa szkolnego nie stanowi takiej przeszkody w karierze życiowej jak dla terminatorów, nie mogących zdawać egzaminu czeladniczego bez tego świadectwa. Młodociani robotnicy przemysłowi łatwiej więc rezygnują z wykonania obowiązku szkolnego, z chwilą, kiedy wykonanie to nastręcza pewne trudności. — Wpływa na to przede wszystkim

brak szkoły blisko miejsca pracy, późne godziny nauki i związane z tym zmęczenie.

Tak więc np. w Warszawie na 46 szkół dokształcających 3 tylko były dzienne, w 3 nauka rozpoczynała się o godzinie 17, a w pozostałych 40 nauka trwała od godziny 18 do 20 i 20.50. W tych warunkach liczba godzin obowiązkowych zajęć młodocianego wynosi 10 do 11 dziennie. Oczywiście tego rodzaju rozkład dnia pracy jest szkodliwy z punktu widzenia zdrowia młodzieży i zniechęca ją do wykonania obowiązku szkolnego. Wobec tego Inspekcja Pracy dąży do przesunięcia nauki w szkołach dokształcających na godziny ranne. Jak wiadomo, w szeregu krajów zachodnich nauka wieczorem młodocianych, zwłaszcza dziewcząt jest ustawowo zabroniona.

W Polsce ustawa z roku 1924 przewidywała zasadniczo naukę dzienną młodocianych, zobowiązując pracodawców do wliczania w godziny pracy młodocianych pracowników 6 godzin nauki, o ile godziny nauki kolidują z godzinami pracy.

Rozwojowi akcji w tym kierunku stoi na przeszkodzie brak specjalnych budynków szkolnych dla szkół dokształcających zawodowych, skutkiem czego szkoły te muszą korzystać przeważnie z nieodpowiednich dla tego celu lokalów szkół powszechnych.

Na sprawę tę powinny zwrócić baczną uwagę

nowo obrane zarządy miejskie, preliminując odpowiednie kwoty na budynki dla dziennych szkół dokształcających zawodowych,

idąc w tej dziedzinie za przykładem Lublina, Krakowa, Poznania.

Pamiętajmy, że od podniesienia poziomu wykształcenia **fachowego** szerokich rzesz pracowniczych jest zależny pomyślny rozwój akcji uprzemysłowienia kraju.

Notatnik kulturalny

KALAMBUR

Wszystkie wyrażenia, oparte na dwuznaczności tych samych wyrazów, albo na podobnym brzmieniu wyrazów, znaczących zupełnie co innego, nazywamy kalamburami. Nazwa ta przyszła do polszczyzny z francuskiego calembour, który to wyraz wywodzi się znów prawdopodobnie z niemieckiego Kahlenbergu. Jest to miejscowość w Austrii, ta sama, którą znamy z historii odsieczy wiedeńskiej. Około r. 1330 proboszczował tam Weigand von Theben, człowiek wyjątkowo dowcipny, szczególnie rozmiłowany w takich właśnie igraszkach wyrazów. Dowcipy jego przeżyły twórcę. Z początkiem wieku XV spisano je wierszem, a w roku 1473 poraz pierwszy wydano drukiem pt. „Proboszcz z Kahlenbergu". Ta właśnie książka, bardzo poczytna, dała najprawdopodobniej początek samej nazwie kalamburu. W Polsce ta forma dowcipu przyjęła się bardzo wśród szerokich rzesz szlachty, a święciła prawdziwe triumfy w czasach saskich, znanych z literatury humorystycznej. W wieku XIX kalambur u nas powoli zanika, aby zdobyć uznanie po wielkiej wojnie. Od tej chwili wszystkie pisma humorystyczne, potem felietony, a nawet dramaty i powieści pełne są zręcznie układanych kalamburów. Był to po prostu „złoty wiek" tej formy dowcipu. Obecnie kalambur znowu zanika.

RYSUNKI JASKINIOWE Z OKRESU 6.000 LAT PRZED CHRYSTUSEM

W Karelii w czasie badań archeologicznych natrafiono na szereg jaskiń, które były siedzibą człowieka. Na ścianach jaskiń znaleziono rysunki, które jak obliczyli uczeni pochodzą z okresu 6.000 lat przed rozpoczęciem ery chrześcijańskiej. Jeden z rysunków przedstawia mężczyznę klęczącego u stóp kobiety i całującego jej ręce. Dobre obyczaje panowały widać wśród jaskiniowców!

Wśród czasopism

„KROTKOFALOWIEC POLSKI", organ polskich krótkofalowców, obchodzi 10-letni jubileusz istnienia pisma. Z tej okazji wydano nr. I. z r. 1939 w podwójnej objętości i pięknej szacie. Numer zawiera artykuł „10-lecie Krótkofalowca Polskiego", omawiający powstanie i rozwój czasopisma, szereg fotografii redaktorów i autorów, na koniec zestawienia statystyczne i tabele, dające obraz dokonanych prac. Dalej znajdujemy artykuły techniczne: „Cechy charakterystyczne nadajników i odbiorników", „Idziemy na falach ultrakrótkich", Przekaźniki, Electron coupled oscilltor", „Przyrząd do badania lamp" i in. Wiadomości z telewizji, przegląd prasy światowej, krótkofalowej, komunikaty Klubów Krótkofal. itp. W „Kąciku BCL-a" znajdujemy rozprawę o prostownikach stykowych i nowinki z całego świata.

Numer jubileuszowy sprzedają po zwykłej cenie lwowskie księgarnie i firmy radiowe oraz administr. czasopisma Lwów — Rynek 25.

Książki

Cztery miłe i pożyteczne książki

Na czoło czterech małych książeczek (rozmiary każdej z nich nie przekraczają 158 stron w małym formacie), książeczek wydanych b. starannie i bogato ilustrowanych wysuwa się przede wszystkim praca Jarosława Iwaszkiewicza o Fryderyku Szopenie.[1])

Autor „Lata w Nohant", poeta i wnikliwy znawca muzyki Szopena, obrazuje w tej książce bolesny i trudny żywot genialnego muzyka. W pracy swej opiera się Iwaszkiewicz na obszernym materiale pamiętników i listów, które cytuje obficie i umiejętnie.

Polskie dzieciństwo, młodość barwna, „górna i chmurna", podróże zagraniczne, wzloty i upadki — oto krótka całość, która składa się na część biograficzną książki J. Iwaszkiewicza.

W osobnym rozdziale omawia Iwaszkiewicz twórczość muzyczną Szopena. A w końcu zamyka książkę rozważaniami na temat wielkości i geniuszu poety mazurków i polonezów. Książkę uzupełniają reprodukcje, ilustrujące drogę życia Szopena od domu rodzinnego aż po... wystawę pamiątek po Szopenie w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Książka Iwaszkiewicza stanie się napewno cenną pozycją w bibliotece polskich entuzjastów i miłośników Szopena

* * *

Zofia Kossak[2]) w siedmiu rozdziałach swej książki przedstawia dzieje ziem śląskich począwszy od epoki leśnej, poprzez żywot w granicach Polski przedrozbiorowej i pod rządami zaborców, aż do momentu wyzwolenia Śląska zaolziańskiego spod władzy Czechów.

Styl książki ma charakter gawędy, płynącej jednak żywym nurtem a cała książka daje czytelnikowi wiele wiadomości nie tylko o materialnych walorach Śląska, ale i moralnych. (Uwypuklenie w książce pracy takich budzicieli polskości jak ks. Londzin, Stalmach, Miarka czy Lompa).

* * *

Patetycznym hymnem o dziele polskiej inżynierii wodnej jest książka Jalu Kurka: „Zamurowana rzeka"[3]). Jest to reportaż o budowie zapory w Porąbce na rzece Sole. W szeregu żywych obrazów kreśli autor etapy postępującej wciąż pracy nad montowaniem zapory. Ożywiają zasadniczą treść książki wrażenia i przeżycia dwóch młodych robotników z Jeleśni, Walka i Józka, pracujących pod kierownictwem inżyniera Balcerzaka.

Książka Jalu Kurka budzi wiarę w budującą się Nową Polskę; propaguje entuzjazm dla pracy i wysiłku.

* * *

Podobne wrażenie jak po przeczytaniu książki Jalu Kurka uzyskuje czytelnik po przeczytaniu książki Michała Rusinka: „Polska zaczyna się od Gdyni"[4]).

Żywy to i barwny reportaż o mieście, które w przeciągu 20 lat wyrosło z małej wioski rybackiej na jeden z wielkich portów europejskich. Dziewięć rozdziałów zapoznaje nas z obecnym stanem urządzeń gdyńskiego portu, z historią marynarki polskiej, z polskim marynarzem i robotnikiem portowym.

Trzy ostatnio omawiane prace tworzą zgraną i harmonijną całość, mimo, że każda z nich osobno zajmuje się inną dzielnicą, innym operuje stylem i innymi ciekawostkami.

Wszystkie cztery książeczki stanowią niewątpliwie wartościowy dorobek wydawnictwa a równocześnie stanowić powinny pożądaną pozycję w bibliotekach naszej młodzieży, dla której, zresztą, są przeznaczone.

(mk.).

[1]) Jarosław Iwaszkiewicz: „Fryderyk Szopen". Str. 96, 25 ilustr. Nakład: Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych we Lwowie.

[2]) Zofia Kossak: „Na Śląsku", str. 136, ilustr. 30. Nakł. P. W. K. S.

[3]) Jalu Kurek: „Zamurowana rzeka", str. 158, ilustr. 30. Nakł. P. W. K. S.

[4]) Michał Rusinek: „Polska zaczyna się od Gdyni". Str. 88, ilustr. 36. Nakł. P. W. K. S.

Listy znad Morza Śródziemnego

U ŹRÓDŁA WOŁANIA

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego“)

Rzym, w styczniu.

We wszystkich miastach położonych u brzegu morza Śródziemnego ludzie rozmaitych ras i narodowości, ludzie rozmaitych wyznań i przekonań politycznych w rozmowach ze mną wspominali wołanie, które szerokim echem poszło po całym świecie. Mieli na myśli okrzyk deputowanych faszystowskich Włoch, domagających się na sali parlamentu Tunisu, Korsyki i Dżibuti dla Italii. Ich wołanie przeszło następnie na ulice miast Italii, wkroczyło na szpalty prasy, znalazło miejsce na antenach radiostacyj. Gardłami deputowanych, studentów czy speakerów radiowych, piórem dziennikarzy, Italia, wielka Italia wbijająca się długim klinem w morze Śródziemne przypominała całemu światu, iż interesami swoimi związana jest nierozerwalnymi węzłami z tym morzem. Że nie chce być trak towana w tej strefie jako państwo drugorzędne, że wreszcie jej żywotne interesy muszą być uwzględniane przez tych, którzy uzurpują sobie prawo decydowania o losach tego basenu morskiego.

Morze i ludzie

Nie widzę dzisiaj z okna mojego pokoju morza Śródziemnego, tak samo jak Il Duce nie widzi go poprzez pięknie wykrojone okna pałacu Weneckiego. Ale chociaż nie widać tego morza, to jednak na każdym kroku czuje się jego bliskość, widzi się wpływy, jakie wywarło na kształtowanie życia, umysłowości, obyczajów. Wystarczy — zda się — ręką sięgnąć, aby dotknąć fali śródziemnomorskiej, wystarczy spojrzeć na ludzi i przez chwilę z nimi porozmawiać, aby zdać sobie sprawę, że nic innego jak właśnie morze stworzyło ich takimi, jakimi są. To morze jest ich siłą i słabością zarazem. Ono skazało ich na wędrówki po dalekich lądach, ono wytyczyło szlaki, którymi mieli w ciągu wieków, nazywając się kolejno Rzymianami, Wenecjaninami, Neapolitańczykami czy wreszcie Włochami — kroczyć.

Człowiek, który zrewolucjonizował zarówno życie, jak i umysłowość Włoch dnia dzisiejszego, człowiek, który wspaniałym trudem i nieprzebranymi zasobami energii potrafił w ciągu lat piętnastu wzmocnić siłę wewnętrzną — zdał sobie sprawę, że przyszłość jego ojczyzny leży na morzu. Benito Mussolini nie wynalazł nic nowego, skierowując impet i siły dynamiczne Italii w kierunku morza Śródziemnego. Wszedł jedynie na dawne drogi chwały Imperium Rzymskiego i tam swojemu narodowi kazał szukać lepszej przyszłości. Włochy, gdzie każdy kilometr kwadratowy nieużytków został już niemal zużytkowany, — nie mogły zapewnić przyszłości tysiącom ludzi młodych, których fantazja i zapał zostały rozbudzone odpowiednim wychowaniem i klimatem.

Dwie wielkie prace

Dzisiaj Włochy, które wobec świata całego zdały egzamin ze swych umiejętności, realizują dwie wielkie prace. Jedna to kolonizacja Libii, włączonej obecnie w skład prowincji włoskich, druga — to stopniowe zagospodarowywanie w Abisynii, zadanie wymagające długich lat pracy i poważnych kapitałów. Do Abisynii, która w przyszłości ma, dzięki swoim surowcom i bogactwom naturalnym stać się ważnym elementem składowym w życiu gospodarczym Imperium, droga wiedzie przez morze Śródziemne, przez kanał Sueski i morze Czerwone. Ta droga nie znajduje się dzisiaj w rękach Italii. „Union Jack“ powiewający nad Gibraltarem czy Maltą jest również i w Suezie i bazie Adenu. Toteż Włochy na skutek istniejącej sytuacji są skazane na szukanie innych dróg z ominięciem tych punktów, na których położył swoją łapę potężny lew brytyjski.

Droga ta prowadzi przez Afrykę. Tutaj imperialna droga Italii napotyka na Tunis, dalej na Sudan. Z jednej strony więc Francja, z drugiej Anglia. Wołanie deputowanych było więc tylko przypomnieniem, iż dzisiaj — ich zdaniem — interesy Włoch cierpią poważnie na niewłaściwym układzie sił, że Italia musi mieć zabezpieczone drogi ku źródłu bogactwa — Abisynii. To są jednak dalekie cale. Trudno jest powiedzieć, kiedy okoliczności i układ sił pozwolą zrealizować plan wytrasowania lądowej drogi imperialnej. Dzisiaj samo życie narzuca Włochom spra wę Dżibuti. Czym jest owe miasto, kto rego nazwa z dnia na dzień znalazła się na ustach wszystkich? To jest port francuskiej Somalii, wciskającej się w terytorium włoskiej Abisynii. Jedyna linia kolejowa w tych stronach łączy port Dżibuti ze stolicą Abisynii-Addis-Abeba. Port i linia kolejowa są w rękach Francji. Za przybijanie statków do portu, za wyładunek na transport kolejowy trzeba płacić dewizami. W dodatku trzeba dawać te pieniądze ludziom, którzy w przekonaniu ogółu Włochów są intruzami, których interesy są tutaj na wybrzeżu zachodnim znikome.

Włochy potrzebują Dżibuti

Jeśli więc Tunis i Sudan, leżące jako bariery na drodze lądowej Włoch, są daleką metą wysiłków, to Dżibuti, owa enklawa francuska w włoskiej Abisynii, enklawa wyposażona w elementy tak cenne jak urządzenie portowe i linia kolejowa — jest i w najbliższej przyszłości będzie przedmiotem obstrzału propagandy włoskiej, a może nawet nie tylko propagandy. Włochy potrzebują Dżibuti. To jest pewnik, o którym wiedzą wszyscy. Dla rozwoju Abisynii, dla usprawnienia robót inwestycyjnych, dla obniżenia kosztów eksploatacyjnych koniecznym jest posiadanie Dżibuti. Dla Francji to jest tylko punkt zaopatrywania statków idących do Indochin. Dla Włoch kwestia wchłonięcia Abisynii bez obciążenia się nadmiernymi kosztami.

Wołanie rzymskie deputowanych nie było więc, jak chciano to komentować za granicą, podyktowane butą imperializmu włoskiego. Dla swojego rozwoju, dla życia w pełni sił Włochy potrzebują Dżibuti, tak jak będą potrzebować Tunisu. To są prawdy jasne dla wszystkich.

J. RADZIMIŃSKI

Przegląd prasy

Ewolucja Stronnictwa Ludowego — Problem emigracji Żydów

EWOLUCJA STRONNICTWA LUDOWEGO

Omawiając uchwały Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego pisze „Zaczyn“ następująco:

„W niedzielę 15 bm. zebrała się Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego. Bodaj że nie ma drugiej takiej partii politycznej, dokoła której krążyłoby tyle plotek, domysłów, złych informacyj, co dokoła Stronnictwa Ludowego; zrobiono zeń języczek u wagi sytuacji wewnętrzno-politycznej.

Uchwały Rady wskazują na to, że ta najbardziej oporna partia opozycyjna, która nie wahała się istnienie swoje znaczyć krwawo kończącymi się strajkami, stopniowo ustępuje ze stanowiska fanatycznego i ewoluuje w kierunku konsolidacji, naturalnie według swej własnej recepty. Niezależnie od treści tej recepty, niezależnie od stawianych warunków, które przecież ulegną oczywiście dalszej ewolucji i złagodzeniu (czas wszystko uleczy!), sam fakt ustąpienia Stronnictwa ze stanowiska bezwzględnej negacji, sabotażu, absencji — jest o kapitalnym znaczeniu. Wskazuje on na to, że wszelka negacja wobec konieczności państwowych może trwać do czasu. Wątpić można nawet w szczere intencje własne członków Rady, ale nie można wątpić w to, że proces ten wyczuwania państwowych konieczności idzie od samego dołu, od nizin partyjnych, zmuszając do zmiany stanowiska wyższe hierarchie stronnictwa.

Nie przywiązywaliśmy nigdy zbytniej wagi do deklaracyj, do tego balastu werbalnego, to też interesują nas w uchwałach Rady tylko te punkty, które stawiają zagadnienia realne. O ile w uchwałach uznamy za realną sprawę obronności, sprawę pracy, „od dołu“ po wsiach (praca organiczna — na miejsce haseł: im gorzej, tym lepiej), dalej sprawę ponoszenia odpowiedzialności za instytucje wiejskie, — o tyle jako mgławicowe uznać musimy wszelkie uwagi ogólnikowe, dotyczące tej „prawdziwej“ konsolidacji lub demonstracyjne negowanie „przymusowej powszechnej organizacji rolnictwa“, jako prób „totalizowania i biurokratyzowania wsi“.

Negację „przymusowej, powszechnej organizacji rolnictwa“ uważa „Zaczyn“ za demonstrację pozbawioną sensu, podając przykłady, że w tak demokratycznych krajach jak Dania czy Holandia istnieje daleko posunięta jednolitość organizacji rolnictwa.

Postulat obronności kraju, wysunięty w uchwałach Rady jest m. in. ściśle związany z postulatem organizacji rolnictwa, o czym ludowcy powinni wiedzieć.

Na zakończenie zamieszcza „Zaczyn“ następującą charakterystyczną uwagę:

„Niedobrze, gdy pewne tezy „chłopskie“ chwali zanadto organ Lewiatana „Kurier Polski“. Widocznie nie są one tak „bardzo chłopskie““.

PROBLEM EMIGRACJI ŻYDÓW.

Poznański „Nowy Kurier“ zajmując się zagadnieniem emigracji ludności żydowskiej z Polski, zamieszcza następujące uwagi o aktualnym obecnie zagadnieniu żydowskim:

„Jedynym i właściwym źródłem problemu emigracji żydowskiej z Polski jest historyczny proces, polegający na tym, że chłop polski z przeludnionych wsi drogą naturalnej ewolucji dąży do zajęcia miejsca w handlu i rzemiośle małych miasteczek i miast.

Proces powyższy rozwija się z siłą żywiołową i jakkolwiek czynić będziemy starania, aby zgodnie z naszą tradycją narodową rozwiązanie problemu żydowskiego nosiło cechy rozwiązania poważnego, godnego naszego Narodu, to jednak z drugiej strony — społeczeństwo żydowskie musi zrozumieć, że poza jego własnymi dążeniami i celami istnieją również interesy polskie. Naród polski nie cofnie się przed przeprowadzeniem swoich interesów życiowych mimo wszelkie trudności i taką lub inną propagandą.

Obecnie jest jeszcze czas na spokojne rozwiązanie zagadnienia. Jeżeli nie będzie innego wyjścia, będziemy musieli podjąć rozwiązania zagadnienia żydowskiego we własnym zakresie“.

Z sali koncertowej

Fryderyk Portnoj — pianista

Staraniem Polsk. Towarzystwa Muzycznego odbył się recital młodego pianisty p. Fr. Portnoja. Rozwój tego rokującego najpiękniejsze nadzieje muzyka śledzimy z prawdziwą przyjemnością. Ostatni jego występ wykazał duży postęp. Podkreślić musimy szybko postępujący proces krystalizowania się jego skłonności odtwórczych. Znamiennym jest również duże pogłębienie kultury artystycznej. Pianista znaschodzi już również swój własny indywidualny sposób ujęcia odtwarzanych dzieł, co jest zawsze najlepszą oznaką prawdziwego talentu. Młody artysta gra zupełnie swobodnie, a stopień jego dojrzałości technicznej stoi na poziomie wirtuozowskim.

Znamiennym również jest dobór programu, Bach, Beethoven, Schumann. Dzieła tych mistrzów wykonał na ogół doskonale, z dużym polotem i zrozumieniem.

W części drugiej, poświęconej utworom nowoczesnym, szczególną uwagę zwróciły J. Kofflera „Wariacje na temat walca Straussa“. Dzieło to, pełne niepospolitej erudycji, znamionują szczególne zestawienia dźwiękowe, często może nie fortepianowe, jednak nowe i ciekawe. J. Koffler należy obecnie do kompozytorów często na estradach koncertowych Anglii wykonywanych. — Ponadto wykonał pianista utwory Ravela i Gershwina.

Poziom artystyczny audycji był bardzo poważny. Artystę oklaskiwano serdecznie.

ZASTĘPCA

Ewangelia, na którą przysięgali królowie Francji

W Senlis odbył się obchód ku czci Anny, księżniczki rosyjskiej, żony króla francuskiego Henryka I (XI wiek). Ks. Anna przywiozła przybywając do Francji, wśród innych prezentów, wspaniały egzemplarz ewangelii, pisanej cyrylicą. Ewangelia, umieszczona w słynnej katedrze w Reims, zachowana została dotychczas. Przysięgali na nią przez długie wieki królowie francuscy.

Z Anglii do Australii w 48 godzin

Pilot angielski C. W. A. Scott z towarzyszką p. Betty Green, mają zamiar przelecieć z Anglii do Australii w 48 godzin. Scott posiada obecny rekord szybkości przelotu do Australii uzyskany jeszcze w 1934 roku, a wynoszący 52 i pół godziny.

DZIEŃ LWOWA

25 stycznia — **Środa** — Pawła — Jutro: Pauliny

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Środa, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".
Czwartek, 7.30 wiecz. „Świętoszek".
Piątek, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".
Sobota, 3.30 popoł. „Kot w butach" — bajka, 7.30 wiecz. „Świętoszek.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa, czwartek, piątek i sobota teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Atak o świcie i Magiczny klucz.
APOLLO: Dama z Malakki.
ATLANTIC: Banita.
BAJKA: Niewinnie się zaczęło.
BAŁTYK: Wrzos.
CASINO: Maria Antonina.
CHIMERA: Czar nocy majowej.
EMPIRE: Dzisiejsza miłość.
EUROPA: Przygoda we dwoje.
GLORIA: Kurier carski i Nie ufaj mężczyźnie.
GRAŻYNA: Florian.
KOPERNIK: Zgrzeszyłam i Ciekawe pingwiny.
MARYSIEŃKA: Serce matki.
METRO: Druga młodość.
MIRAŻ: Złotowłosa.
MUZA: Modelka oraz Hotel w Tyrolu
PALACE: Cyganka.
PAX: Wyspa w płomieniach.
RAJ: Tango Notturno.
RIALTO: Radość życia.
ROXY: Korsarze.
STYLOWY: Prokurator Andrejew i rewia z Grodnickim.
SWIATOWID: Mały Tarzan oraz Ali Baba i 40 rozbójników.
ŚWIT: 90 minut postoju oraz Dwoje z tłumu.
TON: Patrol na pustyni, oraz Tajemnica nocnego lokalu.
UCIECHA: Córka Szanghaju i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, Styria.

TEATR

— OSTATNIE WYSTĘPY BOGUSŁAWA SAMBORSKIEGO. Znany artysta B. Samborski pozostaje we Lwowie jeszcze tylko kilka dni i występować będzie w dwóch komediach, tj. „Dzień bez kłamstwa" Montgomery'ego i „Świętoszek" Moliera tylko do końca stycznia w Teatrze W.

— ODCZYT Dr J. BICKELSA W TEATRZE ROZM., który miał się odbyć w piątek 27 bm., przełożony jest na dzień 1-go lutego br.

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE BAJKI „KOT W BUTACH". W sobotę, 28 bm. dana będzie w Teatrze W. o 3.30 popoł. piękna bajeczka W. Dobaczewskiej w wykonaniu zespołu Teatrów M. pt. „Kot w butach" w reżyserii dyr. M. Szpakiewicza. Ceny miejsc znacznie zniżone.

ODCZYTY I WYSTAWY

— V. POSIEDZENIE NAUKOWE Oddz. Lw. Pol. Tow. Historycznego odbędzie się 27 bm. o 18-tej w Zakładzie Hist. Polski U. J. K., Mickiewicza 5a, III. p. Na porządku dziennym: Referat doc. dr K. Lanckorońskiej: „Najnowsza synteza włoska o renesansie".

— „POTRZEBY URBANISTYCZNE DZIELNIC STAROMIEJSKICH". Odczyt pod tym tytułem wygłosi inż. M. Hełm-Pirgo 25 bm. w sali Izby Przem.-Handl., Akademicka 17, I. p. o 18-tej. Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny.

— W POLSKIM TOW. KRAJOZNAWCZYM, ul. Bourlarda 5, I. p. odbędzie się odczyt pt. „Wspomnienia z wakacji spędzonych na Wileńszczyźnie", który wygłosi dr H. Sawczyńska we środę, 25 bm. o godz. 18.30 w sali Pol. Tow. Krajoznawczego. Goście mile widziani.

— POL. TOW. ZOOLOGICZNE, Oddział lwowski, odbędzie posiedzenie naukowe 26 bm. o 18.3 w Instytucie Zoolog. Uniw. J. K., św. Mikołaja 4, z porządkiem dziennym: Zygmunt Godyń: Z zagadnień biocenologii i biosocjologii. Komunikaty. Goście mile widziani.

— RODZINA WOJSKOWA, Jabłonowskich 30, urządza 26 bm. o godz. 17.30 wykład p. dr Z. Rychłowskiego pt. „Czterdziestolecie radu", ilustrowany przeźroczami. Goście wprowadzeni mile widziani.

ZEBRANIA

— POL. TOW. FIZYCZNE, Oddz. Lw. komunikuje, że 121 posiedzenie naukowe oraz Zwycz. Walne Zebranie odbędzie się 26 bm. o 19-tej w sali wykładowej Zakładu Fizyki Eksperyment. UJK., Długosza 8 z referatem prof. dr W. Kemuli: Nowsze wyniki badań nad przyczyną powstawania „maksimów" na krzywej polaryzacji, otrzymywanej za pomocą kroplowej, elektrody rtęciowej (z pokazami).

RÓŻNE

— WIECZÓR „JANA STRAUSSA" odbędzie się w Kasynie i Kole Literacko-Artystycznym 26-go bm. o godz. 19-tej. Wykonawcami będą: Zwiększona orkiestra Rozgłośni Lwowskiej P. R. pod dyr. T. Seredyńskiego, Rena Kopaczyńska (sopran), oraz chór męski „Echo-Macierz" pod dyr. J. Kołaczkowskiego. Bilety łącznie z opłatami w cenie od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, wieczorem w dniu koncertu przy kasie w Kasynie i Kole Lit.-Art.

— KURS PEDAGOGICZNY dla kandydatów do państwowego egzaminu na nauczycieli szkół średnich rozpocznie się 1-go lutego 1939. Zgłoszenia i informacje: Zarząd Koła Pedagogicznego S. U. J. K, w Zakładzie Psychologicznym, — Uniwersytet, Marszałkowska 1 codziennie od 18—20.

— ZW. PODOFICERÓW REZERWY R. P. Koła Lwów urządza w sobotę, 28 bm. o godz. 20-tej w sali własnej (Kurkowa 12) tradycyjny Opłatek.

— WALNE ZGROMADZENIE Stow. niższych funkcjonariuszy sądowych Apelacji lwowskiej wybrało nowy Zarząd w składzie: przewodn. Czerkas Eliasz, zastępca Domaszewski Jan, skarbnik Kasprzyszak Kazimierz, zast. Schmidt Adolf, sekretarz Höfflich Oskar, zast. Kranz Jan.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 21 do 27 stycznia:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul. Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Śmiertelne strzały koło cerkwi w Dobrej

(a) Ubiegłej niedzieli tuż przed południem, po wyjściu ludności z cerkwi w Dobrej, w powiecie jarosławskim, rozegrało się wstrząsające zajście, które wywołało nieopisane zamieszanie. Parobek miejscowy, 28-letni Stefan Fedak, pozostawał od dłuższego czasu w nieprzyjaznych stosunkach z 28-letnim Stefanem Dudą i Janem Chmielem, a gdy ci dwaj wyszli z cerkwi, zbliżył się do nich i strzelił najpierw z rewolweru do Stefana Dudy, który zginął na miejscu, a następne dwa strzały skierował do Chmiela, którego zranił ciężko w brzuch.

Stan ciężko postrzelonego Chmiela groźny. Zabójca został aresztowany.

Odrzucenie prośby dr. Schargla

Na sesji Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego Karnego znalazła się wczoraj prośba przebywającego w więzieniu lwowskim z nieprawomocnego wyroku skazującego na 4 lata dra Dawida Schargla o wypuszczenie go na wolność w celu umożliwienia mu dokonania operacji poza szpitalem więziennym. Prośbie tej sąd odmówił, albowiem z orzeczenia biegłego sądowego z dziedziny chirurgii prof. dra Grucy w tym stanie rzeczy prośba spotkała się z odmową.

Poszukiwany przez policję — zgłosił się

(a) W komisariacie P. P. zgłosił się wczoraj Szaja Leizor Springer, liczący 20 lat, zamieszkały w Krakowie, z oświadczeniem, iż jest poszukiwany przez Wydział śledczy w Krakowie za przywłaszczenie 97 zł. na szkodę Hirscha Fuchsbauma. Springer został przekazany władzom krakowskim.

Zamach samobójczy ucznia stolarskiego

(a) W Nagórzanach w powiecie lwowskim, wystrzałem z flobertu odebrał sobie życie 20-letni Tomasz Baran, uczeń stolarski. Powodem miała być zawiedziona miłość.

Wypadki samochodowe

(a) Na samochód Tadeusza Rakowskiego z Kamionki Strumiłowej, przejeżdżający wczoraj przed południem przez pl. Gołuchowskich w kierunku ul. Legionów, najechał samochód ciężarowy ze Stryja, nr. 70964, prowadzony przez szofera Włodzimierza Filipow skiego. W zderzeniu uszkodzony został tylny błotnik w samochodzie prywatnym. Wypadku w ludziach nie było.

Na jezdni ul. Rutowskiego, potrącony został wczoraj po południu przez autodorożkę nr. 42.887 Karol Roba, murarz (ul. Kresowa 1. 49). Potrącony doznał potłuczenia prawej ręki i nogi.

Krwawe zajście na ul. Zamarstynowskiej

(a) W dniu wczorajszym o północy rozegrało się na ulicy Zamarstynowskiej u wylotu ul. Tkackiej krwawe zajście. Przechodzący tamtędy Bazyli Batt (Cyganówka 26), przebity został nożem w okolicy nerek przez Michała Janiwa. Pierwszej pomocy ciężko rannemu udzielił lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego. Nożowca, zamieszkałego w Hołosku Wielkim, aresztowano i osadzono w aresztach policyjnych.

Przeciw prądowi

Pod znakiem miliona

Ojczyzną miliona i milionerów jest Ameryka. Wyszła tam nawet ostatnio książka niejakiego Vidersa pt.: „Jak stać się milionerem", ciesząca się ogromnym powodzeniem. Jest to znakomity podręcznik dla wszystkich kandydatów na przyszłych milionerów. W wywiadzie prasowym autor oświadczył, że dając innym rady, jak dojść do milionowego majątku, zastosował je przede wszystkim sam. A że z dobrym rezultatem, o tym świadczy jego deklaracja dla urzędu podatkowego, w której podał sumę rocznego dochodu na milion dolarów. Zdaje się jednak, że najlepszym systemem dojścia do miliona, jest właśnie pisanie książek „Jak stać się milionerem".

U nas do takiego interesu musiałby jeszcze dołożyć, bo na ogół ludzie książek żadnych nie kupują, tylko najwyżej... wypożyczają. I większe zaufanie mają do jasnowidzów i astrologów.

A jednak i my zaczynamy żyć pod znakiem miliona. Ostatnio np. narodził się milionowy abonent Polskiego Radia, mamy również kilku „milionerów powietrznych" wśród cywilnych lotników, a co kwartał regularnie przybywają nowi milionerzy w ciągnieniach Państwowej Loterii Klasowej.

Aby jeszcze bardziej spopularyzować ideę miliona w Polsce, Monopol Loterii Państwowej rozpisał konkurs na temat „Co to jest milion?" Najlepsze odpowiedzi będą wynagrodzone. Oczywiście, stanąłem również do konkursu i napisałem następującą definicję miliona:

„Milion, to jest te 800 tysięcy, które się dostaje przy wygraniu miliona w ciągnieniu czwartej klasy loterii".

Mam nadzieję, że dostanę pierwszą nagrodę za tę rzeczową odpowiedź.

RYKSKI

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

Budowa świątyń w powiecie turczańskim

Gdybyśmy szukali w powiecie turczańskim ośrodków polskiego życia narodowego, wskazalibyśmy przedewszystkim na te miejscowości, w których znajdują się kościoły lub kaplice polskie. Gdzie się bowiem rozbudziło, utrwaliło i zorganizowało to życie, powstała potrzeba zbudowania kościoła lub przynajmniej kaplicy. Kościół parafialny w Turce był macierzą dla innych kościołów i kaplic. Stąd promieniowały zasady katolicyzmu, a także i patriotycznej myśli polskiej. Warto spojrzeć na rozrost kościołów rzymsko-katolickich w ostatnim 35-leciu. Oprócz Turki i Łomny, buduje się kościoły i kaplice: w Boryni i Rozłuczu (1903), Tarnawie Niżnej (1904), Siankach (1906), Sokolikach górskich (1907), Jasienicy Zamkowej (1910), Wysocku Wyżnym (1930), Ilniku (1933) i Wołczem. Obecnie są w budowie dwie świątynie: w Komarnikach, gdzie znajduje się ona już pod dachem i w Boryni Górnej, gdzie zręby są już zbudowane, lecz jeszcze nie nakryte. Ostatnio powstał zamiar budowy kościoła w Turzem. Co trzy lata wyrasta nowy przybytek Boży, a wokół niego gromada polskich dusz. Świadczy to bardzo dodatnio o kresowych Polakach, ich energii, poświęceniu i ofiarności. Należy przypomnieć, że powiat turczański jest chyba najbiedniejszym regionem w Polsce.

Z zimowych obozów wypoczynkowych

Dwa tygodnie dla zdrowia

Poronin, w styczniu

Podhalańska wieś Poronin, posiadająca pierwszorzędne warunki klimatyczne i narciarskie tereny, nie ustępujące zakopiańskim, od dawna już jest miejscem zbornym dla wszelkich obozów organizowanych przez instytucje społeczne, które za niewielkie stosunkowo koszta, chcą mieć dla swych członków maksimum wygody i wypoczynku. Poronin mniej jest efektowny niż Zakopane, ale za to o wiele tańszy. Kalkulacja kosztów utrzymania jednego członka obozu w stosunku do zakopiańskich cen wykazuje przynajmniej o połowę mniejszy wydatek. Stąd też od paru lat datowany najazd coroczny na Poronin przybiera z każdym rokiem coraz większe rozmiary. W okresie ferii Bożego Narodzenia i przez całą zimę roi się tutaj od młodzieży przybyłej na wypoczynek i na naukę jazdy na nartach. Na okolicznych wzgórzach, na Zubsuchem czy w stronę Bukowiny adepci tej trudnej sztuki pod okiem instruktorów stawiają pierwsze kroki, znacząc gęsto swój ślad niefortunnymi „kropkami", na drodze między chałupami w pogodne dni defilują sznury młodzieży obładowanej sprzętem narciarskim. W zimie króluje tu młodzież. Rozkrzyczana, hałaśliwa i radosna, wydychająca z płuc zmęczenie całoroczne i kurz miejski, w cieple styczniowych promieni słońca prostuje pochylone plecy i pręży zastałe od długiego snu mięśnie. Każdy dzień to dawka zdrowia wlewającego się do płuc haustem przeczystego powietrza i złocącego promieniem słonecznym blade twarze miejskich „wymoczków".

I w tym roku jak zwykle roztasował się w Poroninie obóz wypoczynkowy dla robotnic, zorganizowany przez Państwowy Urząd W. F. i P. W. w Krakowie a utrzymywany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Ponad 500 młodych robotnic w wieku od 16 do 20 lat przejdzie przez obóz, wykorzystując w ten sposób swoje dwutygodniowe urlopy fabryczne. Obóz trwa od 28. XII. 1938 r. do 5 marca, w turnusach po mniej więcej sto osób z całej Polski: z Pomorza, Warszawy, z dalekich Kresów Wschodnich, a po dwu tygodniach wracają do domów z nowym zapasem sił do pracy i zapasem radości na długie dni fabrycznej harówki. Większość, to młode dziewczęta, ale są między nimi i starsze kobiety, które po raz pierwszy w życiu mają możność spędzenia urlopu w takich warunkach zdrowotnych, jakich nie posiadają przez cały rok. Ten urlop w górach staje się dla nich swego rodzaju objawieniem: — zima spędzona w górach, narty — wszystko to staje się stopniowo dostępne i bliskie także i dla świata robotniczego.

Za cały czas pobytu płaci ZUS (koszt utrzymania jednej osoby na przeciąg 2 tyg. wynosi ok. 54 zł.), ubranie, obuwie i sprzęt narciarski wypożycza się opłacając po 5 zł. za zużycie, przejazd w jedną stronę opłaca Ubezpieczalnia, a w drugą kierownictwo obozu. Obfite, 4 razy dziennie wydawane pożywienie mimo znacznych wysiłków fizycznych, związanych z uprawianiem sportu narciarskiego, daje w rezultacie po zakończeniu kursu przeciętnie przyrost na wadze ok. 2 kilo. Pierwszy turnus, który odjechał w pocz. stycznia był najlepszym tego sprawdzianem. Przyjechały tu wymizerowane, blade i apatyczne, a odjechały zupełnie odmienione; radość na twarzach i sprężystość ruchów, jaką daje tylko dobry trening i wypoczynek, rozradowane głosy i oczy, w których odbijała się słoneczna biel śniegu — to był rezultat dwu tygodni spędzonych w słońcu i na śniegu.

L. M.

Ze srebrnego ekranu

„Przygoda we dwoje"

(„EUROPA")

Tę komedię osnuto na pomyśle dość banalnym. Widzimy jeszcze raz milionerkę amerykańską, wypieszczoną wnuczkę potentata finansowego, która ma dość „takiego życia" i chytrze umknąwszy z pięknego jachtu, żyje z pracy wypielęgnowanych rączek. Oczywiście incognito. Kilka scen w tym filmie wykonano doskonale, na przykład zabawny konkurs na ślizgawce, albo scena między trójką podpitych przyjaciół. Reszta trochę bez tempa.

Virginia Bruce gra bardzo dobrze i ma prześlicznie zadumane oczy. Frederic March nie potrzebuje pochwał. Zamiast Nancy Carrot należałoby umieścić na afiszu nazwisko tej aktorki, która się opiekuje zbiegłą milionerką. Jej grę cechuje duża inteligencja i humor w rodzaju Zazu Pitts. (O)

Druga lista ofiar na budowę Żywego Pomnika Obrony Lwowa

Szkołę rzemiosł i Bursę na Górnym Łyczakowie

Cała Polska łączy się ze Lwowem w akcji budowy Żywego Pomnika Obrony Lwowa — Szkoły rzemieślniczej i Bursy Zakładów Salezjańskich dla dzieci ulicy Lwowa. Zewsząd napływają słowa uznania, ofiary w gotówce i naturze.

Szczególniejszym popytem cieszą się cegiełki wydane przez Komitet Obywatelski. Cegiełki rozsprzedaje młodzież pod hasłem: „Każda uczennica Polka i każdy uczeń Polak rozsprzeda 10 cegiełek po 10 groszy, ażeby przyśpieszyć budowę Szkoły rzemieślniczej i Bursy dla młodzieży lwowskiej". W wielu związkach i stowarzyszeniach rozwinęła się akcja opodatkowania się członków na ten tak szlachetny cel. Jeden z protektorów akcji budowy Żywego Pomnika, prezydent miasta dr Stanisław Ostrowski zaapelował do ogółu urzędników, urzędniczek i pracowników Zarządu Miejskiego o jak najbardziej ofiarne poparcie tej akcji. Do współpracy z Komitetem Obywatelskim zgłosiła się Młodzież Akademicka, Chorągiew Lwowska Żeńska i Chorągiew Lwowska Męska Związku Harcerstwa Polskiego, Nauczycielstwo Szkół średnich i powszechnych, Sokolstwo.

W drugiej połowie grudnia 1938 i pierwszej połowie stycznia br. nadesłali do Komitetu ofiary na budowę Żywego Pomnika Obrony Lwowa:

Marszałkowa Marta Śmigły Rydzowa 50 zł., Wicepremier i Minister Przemysłu i Handlu Inż. Eugeniusz Kwiatkowski 100 zł., Ministerstwo Przemysłu i Handlu 100 zł., generał brygady Schally Kazimierz 25 zł., Ks. Arcybiskup Metropolita Lwowski, dr Bolesław Twardowski, protektor budowy Żywego Pomnika 25 zł., Ks. Biskup Lubelski Fulman 25 zł., Ks. Biskup Podlaski dr Henryk Przeździecki 50 zł., Ks. Biskup Włocławski Karol Radoński 10 zł., Inspektor Armii gen. dyw. inż. Mieczysław Norwid-Neugebauer 30 zł., Główny komendant Policji Państwowej gen bryg. Kordian Zamorski 200 zł., Dyrektor Departamentu Min. Przem. i Handlu inż. Stanisław Widomski 25 zł., Wojewoda dr Michał Grażyński 10 zł., Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku 2.400 zł., Julia Staruszkiewiczowa 1.000 zł., 38 Pułk Piechoty Strzelców Lwowskich 300 zł., Polski Bank Komunalny S. A. Warszawa 100 zł., prezes Gustaw Wex-Manasterski 10 zł., Cech mistrzów chrześcijańskich murarzy, brukarzy i kamieniarzy 250 zł., Wizytator Kazimierz Bruchnalski 40 zł., Prof. Kazimiera Łanowa 40zł., P. B. 100 zł., Ks. Szymon Majcher 53 zł., OO. Jezuici 52 zł., Stowarzyszenie św. Zyty 52 zł., Izba Adwokatów Lwowskich 50 zł., przemysłowiec mjr. rez. Wit Sulimirski 50 zł., Spółdzielnia Leśników Lwów 35 zł., OO. Dominikanie 30 zł., OO. Bernardyni 20 zł., Pułk Lotniczy 49 zł. 87 gr., poseł Brunon Sikorski 25 zł., poseł ks. dr Padacz Władysław 25 zł., prof. dr inż. Stefan Bryła 25 zł., mecenas dr Tadeusz Dwernicki 25 zł., dyr. Emil Żychiewicz 25 zł., dyr. Jan Treter 25 zł., inż. Bruno Szymański 25 zł., ławnik Jan Sudhoff 25 zł., ławnik dr Jan Poratyński 25 zł., ławnik Stanisław Kozioł 10 zł.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Rabcewicz-Łubkowski Jan dyr. PKO. — Warszawa. Dr Pochmarski Bolesław, prof. — Kraków. Głogowska Jadwiga, wł. dóbr — Warszawa. Suchestow Marian, przem. — Wiedeń. Kreibich Józef, przemysł. — Amsterdam. Collom Walter George, dyr. — Londyn. Dr Garbień Józef, lekarz — Chrzanów. Schneider Bruno, urzędn. pryw. — Berno-Moraw. Goldman Edward, przem. — Borysław. Skoczowski Stanisław, przem. — Warszawa. Pacowski Ryszard, inż. — Kolin (Czechy). Wiese Gottfried, kupiec — Berlin. Dr Gorowski Henryk, sekr. Rady Pow. — Dobromil. Kowalewski Narcyz, inżynier — Dubno. Grajkowski Jan, major — Rzeszów. Kronsztein Henryk, przemysł. — Lubieńce. Dusoge Wacław, inż. rolnik — Warszawa. Krakowski Mieczysław, kupiec — Poznań. Karaś Jan, urzędn. pryw. — Kraków. Balicki Stanisław, dyrektor — Tarnobrzeg. Dr Spitz Alfred z małżonką, przemysł. — Zagórz. Krzymowski Stanisław, dyr. — Warszawa. Fischer Zygmunt, urzędn. Polminu — Drohobycz. Antkowiak Adam, kupiec — Warszawa. Podleski Leon, wł. dóbr — Czernielów. Liwszyc I., przem. — Warszawa. Rozwadowski Bartłomiej, wł. dóbr — Nowostawy. Lebenbaum Szymon, przemysł. — Lublin. Rudkowski Jan, inż. — Warszawa. Majer Paweł, kupiec — Kraków. Steiner Maks, kupiec — Gdańsk.

Kalendarzyk karnawałowy:

1. II. RAUT T. O. M. w salach Kasyna Lit.-Art.

1. II. OPŁATEK I ZABAWA b. Ochotników A. P. w salach Strzelnicy.

4. II. REPREZENTACYJNY RAUT LEGIONOWO-PEOWIACKI w salonach Województwa.

7. II. ZABAWA MORSKA Ligi M. i K. w salach Kasyna Lit.-Art.

Soczewka z lodu

Jak podają pisma amerykańskie, pewna wytwórnia aparatów optycznych w Galvestone w stanie Texas sfabrykowała soczewkę z lodu, który był tak klarowny i przeźroczysty, że przy pomocy soczewki można było zapalić warstwę wiórków. Lód przed przerobieniem na soczewkę został poddany specjalnym zabiegom chemiczno-fizycznym dla zwiększenia jego trwałości.

ZE SPORTU

Raid kolejowo-narciarski wzdłuż Karpat

Tradycyjny, bo już od szeregu lat urządzany raid narciarski wzdłuż Karpat, w tym roku z powodu Narciarskich Mistrzostw Świata Fis odbędzie się w nieco zmienionej formie.

Czas trwania raidu został skrócony na 5 dni i trwać będzie od dnia 20 do 26 lutego. Stacją wyjazdową w tym roku będzie Zakopane, gdzie w tym czasie zgromadzony będzie cały świat narciarski polski i zagraniczny.

Uczestnicy raidu będą pomieszczeni w wagonach 2 klasy z miejscami do leżenia i pościelą, względnie w wagonach sypialnych. Poza tym pociąg raidowy będzie wyposażony w wagon restauracyjny, dancingowy i kinowy, kąpielowy i warsztat narciarski.

Trasa raidu biegnie z Zakopanego do Krynicy, poczym do Sławska i wreszcie do Worochty, skąd powrót do Krakowa, gdzie nastąpi rozwiązanie raidu.

Cena udziału w raidzie kolejowo-narciarskim wynosi zł. 135 i obejmuje bezpłatny dojazd do Zakopanego 2 klasą, przejazd całą trasą raidu, całkowite utrzymanie przez 5 dni i bezpłatny powrót z Krakowa do miejsca zamieszkania.

Wycieczki narciarskie, kuligi, dancingi i kino składają się na urozmaicony program podróży przez najpiękniejsze górskie okolice Polski.

Zgłoszenia udziału w raidzie przyjmuja biura podróży.

Skandal na meczu Argentyna-Brazylia

W Rio de Janeiro rozegrane zostało rewanżowe spotkanie piłkarskie Argentyna-Brazylia o puchar Roca.

Od początku walka toczona była w sposób niesłychanie zacięty, który doprowadził do gry tak brutalnej, że na boisko wkroczyła policja. Wówczas drużyna Argentyny opuściła boisko przy stanie gry 2:2.

Brazylijczycy, którzy przez cały czas gry wykazywali przewagę, strzelili trzeciego zwycięskiego goala do pustej bramki, opuszczonej przez Argentyńczyków.

Sędzia uznał strzeloną bramkę i zwycięstwo Brazylii w stosunku 3:2.

Przypominamy, że w pierwszym meczu obu drużyn, rozegranym przed tygodniem, wygrała Argentyna 5:2.

TENISIŚCI POLSCY W KONTAKCIE Z RIVIERĄ

W związku z nadchodzącym sezonem turniejów tenisowych na Rivierze, zarząd PZLT. czyni starania o umożliwienie startu szeregowi czołowych rakiet polskich w tych turniejach.

W najbliższych dniach spodziewane są odpowiedzi od organizatorów turniejów, po czym ustalony zostanie skład naszej ekspedycji i ustalone zostaną turnieje, w których Polacy wezmą udział.

MISTRZOSTWA POLSKI W SIATKÓWCE MĘSKIEJ

W nadchodzcąy piątek, sobotę i niedzielę odbędą się we Lwowie mistrzostwa Polski w siatkówce panów. Udział w turnieju weźmie 11 drużyn.

Rozgrywki eliminacyjne odbędą się w 4-ch grupach, a mianowicie:

grupa I.: AZS Wilno, KPW. Pomorzanin, Pogoń Brześć;

grupa II.: CWS. Warszawa, KPW. Olsza Kraków, KPW. Radom;

grupa III.: Sokół II. Lwów, Lubelski WS., KPW. Katowice;

grupa IV.: Śmigły Wilno, Harcerski KS. Łódź, Cresovia Grodno.

PREZYDENT ROOSEVELT OBJĄŁ PATRONAT NAD AMERYKAŃSKĄ DRUŻYNĄ OLIMPIJSKĄ

Prezydent Roosevelt zgodził się przyjąć protektorat nad drużyną olimpijską Stanów Zjednoczonych.

Komitet olimpijski St. Zj. oficjalnie powiadomił organizatorów igrzysk olimpijskch w Helsinkach 1940 r., że Stany Zjednoczone reprezentowane będą we wszystkich konkurencjach olimpijskich. Znaczy to, że pełna ekspedycja Stanów Zjednoczonych wraz z przedstawicielami oficjalnymi, sędziami, trenerami itd. wyniesie 400 osób.

Pod zarzutem usiłowanego oszustwa

(a) Dawid Günsberg, kupiec, zamieszkały w Brzeżanach, wniósł wczoraj doniesienie przeciw Romanowi Chomińczukowi (ul. Żółkiewska 203), który pobraną u donoszącego na spłaty ratalne maszynę „Singera" wartości 615 zł. usiłował sprzedać za cenę 250 zł. Chomińczuk nie uiścił Günsbergowi ani jednej raty. Policja wdrożyła dochodzenia.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Ataki złodziejskie na cudzą własność trwają w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym wieczorem nieznany sprawca skradł z samochodu ciężarowego, stojącego na ul. Kościuszki, pakiet, zawierający popelinę wartości 400 zł. — Nieznani sprawcy włamali się wczoraj wieczorem do mieszkania Michała Demczyszyna (ul. Kopcowa 4), gdzie skradli garderobę i srebrną papierośnicę. — W pościgu przytrzymany został wczoraj Michał Kowandiuk, pozostający bez miejsca zamieszkania, za kradzież z włamaniem na szkodę Markusa Żarkowera.

Anna Błahaj (ul. Pod Dębem 18) wniosła doniesienie przeciw Stanisławowi Robakowi (ul. Trauguta 7), iż pod pozorem małżeństwa wyłudził od donoszącej kwotę 100 zł.

Aresztowany został wczoraj Stefan Raduch, zamieszkały w Żółtańcach, pod zarzutem współudziału w kradzieży czcionek drukarskich wartości 2000 zł. na szkodę właścicielki drukarni, Walerii Bednarskiej (Rynek 9).

Wskutek wadliwej budowy komina w fabryce chemicznej „Laokoon" zajął się sufit. Szkoda wynosi około 500 zł. Pożar został szybko zlokalizowany.

Dzień gospodarczy

Litwa szuka w Polsce drewna dla kłajpedzkich tartaków

W związku z wiadomościami, jakoby do Wilna przybyła delegacja litewska w sprawie tranzytu naszego drzewa Niemnem i Wilią przez Litwę, należy wyjaśnić, że delegacja ta przyjechała nie tyle w sprawach tranzytowych, ile przede wszystkim w celu nabycia w Polsce drewna do kłajpedzkich tartaków.

Delegacja litewska prowadzi pertraktacje z dyrekcją lasów państwowych o nabycie około 90 tys. metrów sześciennych drewna tartacznego. Przeważna część tego drewna pójdzie do Kłajpedy spławem, ponieważ jednak ze spławem należy czekać do wiosny, tartakom zaś w Kłajpedzie chodzi o otrzymanie pewnej ilości surowca już natychmiast, nie jest wykluczone, że część dostawy będzie wysłana do Kłajpedy drogą kolejową. Członkowie delegacji litewskiej rozjeżdżają się po terenie, oglądając poszczególne partie drewna. Obecnie znajdują się w Warszawie, gdzie transakcja ma być sfinalizowana.

Nie jest wykluczone, że Kłajpeda reflektowałaby również na otrzymanie tranzytem przez Polskę (Niemen i Wisła) drewna sowieckiego.

Jeden miliard dinarów na uprzemysłowienie Jugosławii

Koła jugosłowiańskie informują, że rząd jugosłowiański przeznaczył w r. b. 1 mild. dinarów na uprzemysłowienie kraju, oraz na publiczne roboty w Jugosławii. Za całą tę sumę zakupione będą we Włoszech maszyny i narzędzia, potrzebne przy budowie fabryk i uruchamianiu kopalń. Wzmożony zakup produktów włoskich przez Jugosławię umożliwi z kolei rozwój eksportu jugosłowiańskiego do Włoch.

Koła jugosłowiańskie informują ponadto, iż rząd białogrodzki chętnie popiera starania Włoch o rozszerzenie eksportu włoskiego do Jugosławii, ponieważ pragnie ona utrzymać względną równowagę w obrotach handlowych z innymi państwami, wśród których główne miejsce zajmują Niemcy, rezerwując sobie około 55 proc. eksportu jugosłowiańskiego.

Projektowane nowe placówki przemysłowe

Na obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego projektowane są nowe przedsiębiorstwa fabryczne. M. in. ma powstać drożdżownia (siedziba jeszcze nie ustalona), walcownia stali, fabryka obuwia (Mielec), piekarnia parowa (Sadzyń), huta aluminium (pod Sandomierzem), huta szkła wiecznego (Sandomierz), fabryka samochodów (Lublin), cegielnia okręgowa (w Trzcianie pod Rzeszowem), fabryka gwoździ i haceli i fabryka papy, oraz cukrownia (Rzeszów). O fabrykę samochodów zamierzał się starać Przemyśl. Inicjatywę w tej mierze podjął członek Izby Przemysłowo - Handlowej, Tadeusz Cieśliński. Wynik jej jednakowoż wydaje się wątpliwym.

Wobec zawodu ze strony Niemiec Polska dostarczy Węgrom drzewa

Ostatnio bawiła w Warszawie delegacja węgierska. W skład jej wchodzili przedstawiciele ministerstw przemysłu i handlu, skarbu, spraw zagranicznych i urzędu handlu zagranicznego. Przedmiotem obrad było ustalenie techniki i programu mających się odbyć w końcu lutego rokowań. Rokowania te obejmą umowę kontyngentową i rozrachunkową.

Można stwierdzić, że w rokowaniach tych drzewo zajmie poczesne miejsce. Rynek węgierski odczuwa bowiem silny brak tego surowca. Mimo że Niemcy obiecali pewne ilości z terenów austriackich, do tej pory nie wyeksportowali ani jednej deski.

Eksport nafty rumuńskiej do Niemiec

Sprawa eksportu nafty rumuńskiej do Niemiec została obecnie, ze względu na przyłączenie do Rzeszy b. Austrii i Sudetów, które nabywały naftę w Rumunii, uregulowana na nowych zasadach. Eksport nafty rumuńskiej do Niemiec wynosić będzie 25 proc. ogólnego wywozu z Rumunii do Rzeszy. Ponieważ liczby obustronnej wymiany handlowej zostały ostatnio podwyższone, przeto Niemcy przyjmować będą od Rumunii 1/4 część całkowitej produkcji nafty. Kurs przerachunkowy we wzajemnych rozliczeniach został podwyższony z 28 do 40, 50 lei za 1 RM. Regulowanie należności będzie następowało w obrocie clearingowym.

Rozbudowa kanału Panamskiego

Z Waszyngtonu donoszą, że ministerstwo obrony narodowej opracowało projekt rozbudowy Kanału Panamskiego i dostosowania go do warunków przyszłej wojny i obrony Stanów Zjednoczonych. Projekt przewiduje zbudowanie na kanale trzeciej serii przepustów (szluzy). Na ten cel przewidziano 200 miln. dolarów. Poza tym w izbie reprezentantów toczą się debaty nad budżetem obrony narodowej, który w roku bieżącym został podwyższony o 525 miln. dol.

Penetracja kapitału angielskiego do Rumunii

„Banca Agricola" w Bukareszcie powiększyła swój kapitał akcyjny o 19,3 miln. lei do sumy 60,0 miln. lei. Nowe akcje przejęła „Westminster Bank" w Londynie. Rumuńska prasa fachowa wyraża nadzieję, że fakt ten stanie się początkiem ożywionej współpracy finansowej rumuńsko-angielskiej.

REKORDOWE ZUŻYCIE ALUMINIUM W GOSPODARCE BRYTYJSKIEJ

Zużycie aluminium w Anglii osiągnęło w r. 1938 rekordową ilość 65 tys. ton ang. Oznacza to wzrost o ok. 35 proc. w stosunku do zużycia aluminium w r. 1937 oraz o ok. 88 proc. w stosunku do r. 1936.

Druga narodowa konferencja gospodarcza w Pradze

W dniach od 28 stycznia do 12 lutego r. b. odbędzie się w Pradze druga narodowa konferencja gospodarcza, na której najwybitniejsi przedstawiciele życia gospodarczego mają wyrazić swój pogląd w sprawach najbliższych zadań polityki gospodarczej państwa, oraz opracować wytyczne programu, zarówno gospodarki publicznej, jak i prywatnej.

Niemcy rozbudowują porty rumuńskie

Rumuńska administracja portów i dróg wodnych w Bukareszcie powierzyła firmie niemieckiej wykonanie instalacji maszyn i instalacji elektrycznych dla 29 silosów zbożowych o ogólnej pojemności 164 tys. ton. Wysokość obstalunku sięga 5 miln. RM. Również samo wykonanie budynków mieszczących silosy, powierzone zostało innej firmie niemieckiej.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24 stycznia

Dewizy: Belgia 89.87, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 286.62, Kopenhaga 110.98, Londyn 24.86, N. Jork 530 3/4, kabel 531 1/8, Oslo 124.97, Paryż 14.04, Praga 18.16, Sztokholm 128.02, Zurych 119.80, Mediolan 27.92, Helsinki 10.97, Montreal 526 3/4.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 89.87, dolary amer. 529, dol. kanad. 524 1/2, flor. hol. 286.62, franki franc. 14.04, fr. szwajc. 119.80, funty ang. 24.86, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 110.98, kor. norw. 124.97, kor. szwedz. 128.02, liry wł. 16.90, marki fińskie 10.97, marki niem. srebrne 66.00.

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 68.75, 3 inw. 1 em. 86.25, serie 92.25, 2 em. 87.50, serie 93.25, 5 konwersyjna 69.75, 4 premj. dolar. 43.00, 4 konsolidacyjna 67.00.

Tendencja nieco mocniejsza.

Akcje: Bank Polski 133.00, Handlowy 59.50, Zachodni 44.60, Leszczyński 115.00, Węgiel 33.75, Lilpop 93.00, 93.50, Modrzejów 18.75, Norblin 104.00, Ostrowiec 67.75, 67.25, Starachowice 51.50, Żyrardów 61.50, Haberbusch 62.50.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 24. 1. N. Jork 467 9/16, Paryż 177 1/32, Mediolan 8887, Bruksela 2765 3/4, Zurych 2071 3/4, Amsterdam 864 3/4, Oslo 1990 1/4, Kopenhaga 2240, Sztokholm 1942 1/2, Berlin 1170.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 24. 1. N. Jork 3787, Londyn 17702, Mediolan 19925, Bruksela 640, Zurych 854 1/2.

Paryż, 24. 1. N. Jork 3787, Londyn 17702, Mediolan 19925, Bruksela 640, Zurych 85450, Amsterdam 2047, Berlin 1516.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24. 1. N. Jork 443 1/4, Londyn 2072, Paryż 1170 1/2, Praga 1517, Mediolan 2331, Bruksela 7490, Amsterdam 23970, Oslo 10410, Kopenhaga 9250, Sztokholm 10667 1/2, Berlin 17710.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 24 stycznia

Pszenica obrót 355 ton, tend. l. zniżkowa, żyto 411, tend. l. zniżk., jęczmień 25, tend. spokojna, owies 791, tend. chwiejna.

33

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BUKOWSKIEJ

Czuł się tym bardziej nieszczęśliwym, że był to wieczór wielkiego przedstawienia w teatrze i że musiał siedzieć z panią księżęcą w jej loży na pierwszym piętrze i udawać zachwyt dla nieudolnych, amatorskich produkcji obywateli Zelle. Jeden tylko punkt programu odwrócił jego myśli od nieprzyjemnych tematów, wywołując przelotną wesołość: wygłoszenie przez księżniczkę Zofię Dorotę „Ody do Słowika" Krzysztofa Grimmelshausena. Delektował się tą recytacją tym bardziej, że w czystym i wdzięcznym głosie dziewczynki słyszał nutę drwiącą, która zdradzała jej rozgoryczenie.

„Nie jestem jedynym cierpiącym w tym błyszczącym teatrzyku", — mówił sobie, i w fakcie tym znajdował pociechę. Wreszcie zwrócił się do księżnej Eleonory.

— Czy wolno mi będzie ośmielić się powinszować waszej wysokości wyboru tego poematu? — rzekł. — Czy można było wyrazić uczucia bardziej subtelnie i słodkie? Czy można było oddać je z większym umiarem? Trzeba być zaiste wielkim poetą, aby ze śpiewu słowika wyciągnąć tak czarującą lekcję o zdaniu się na wolę Bożą.

Księżna Eleonora spojrzała bystro na kanclerza. Czyżby śmiał drwić sobie z niej? Książę natomiast wysłuchał słów Bernstorffa z zupełnym ukontentowaniem.

— Masz rację, Bernstorffie. Piękny poemat i szacowne zasady. Posłuszeństwo i wdzięczność. Słowa natchnione i wygłoszone z uczuciem. Moja kochana — zwrócił się do żony, głaszcząc jej rękę. — Winszuję ci wyboru. Oda do słowika... doskonale...

Ale Bernstorff nie mógł zapomnieć spojrzenia księżnej. Wiedział, że była sprytna, że jest jego nieprzyjaciółką i że posiada miłość swego małżonka. Gdyby tak wcisnąć się między księcia a jego miłość do księżny, gdyby tak przeciąć nić tej miłości!

Owej nocy wydało mu się to rzeczą nieosiągalną, rzeczą, która wymagała by siły i zuchwalstwa Herkulesa.

Ale już następny ranek otworzył przed nim zupełnie inne perspektywy. Bo następnego ranka, zaledwie miasto zaczęło się budzić ze snu i otwierać okiennice, gdy jeszcze cisza zalegała rynek i na ulicach nie słychać było odgłosu kroków... wrócił Müller.

Przywiózł pakunek, który, jak oświadczył, musi wręczyć osobiście jego ekscelencji. Zaprowadzono go na górę, gdzie zastał ekscelencję jeszcze w łóżku, opartego na łokciu z oczekiwaniem malującym się w jego twarzy.

— Długo bawiłeś — przywitał kwaśno posłańca.

— Być może — odpowiedział ten.

— Masz coś dla mnie? Daj tu, prędko!

Müller miał coprawda coś dla swego pana, ale nie śpieszył się bynajmniej. Starannie zamknął drzwi po wyjściu służącej, która go sprowadziła. Potem uczynił w pokoju trzy głośne kroki w kierunku łóżka i trzy bardzo cicho z powrotem w kierunku drzwi, które otworzył nagle, ażeby się upewnić, że nikt nie podsłuchuje i nie zagląda przez dziurkę od klucza. Dopiero wówczas zbliżył się do łóżka i położył na kołdrę zapieczętowaną paczkę.

Bernstorff rozerwał wierzchnį papier i znalazł białe, kartonowe pudełko, również zapieczętowane. Przy pudełku był też i list. Bernstorff krzyknął:

— Otwórz okiennice, gamoniu! Jak mogę czytać w tym mroku?

Müller podszedł do okna, spełnił rozkaz i przymocował okiennice do zewnętrznej ściany. Bernstorff zaczął czytać:

„Zatrzymałam posłańca na jeszcze jeden dzień. Dziś rano miałam zaszczyt pokazania otrzymanego listu wysokiej osobistości, która prosi mnie o przesłanie panu załączonego upominku, w dowód wysokiego szacunku..."

Bernstorff narazie nie czytał dalej. Jego palce łakomie zaczęły dobierać się do zapieczętowanego białego pudełka. Ale zapanował nad twarzą i palcami, bo w pokoju znajdował się jeszcze posłaniec.

— Dobrze to załatwiłeś, Müllerze — rzekł kanclerz. — Jestem z ciebie zadowolony. Bardzo zadowolony. Idź teraz i odpocznij. (C. d. n.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Jarosławia

Wielkie zebranie przedwyborcze O. Z. N.

Staraniem Komitetu wyborczego Chrześc. Zjednoczenia Gospodarczego odbyło się w ub. niedzielę, w sali Kasyna zebranie przedwyborcze. Zebranie to ściągnęło bardzo dużo publiczności, w liczbie około 500 osób. Zebranie otworzył prezes O.Z.N. p. dr Waydowicz, witając równocześnie delegatów okręgu p. dr Wojciechowskiego prezesa okręgu O.Z.N., oraz gen. sekretarza mjr. Domonia. W przemówieniu p. dr Wojciechowski przedstawił znaczenie samorządu dla gospodarki miast, oraz sukcesy obecnej polityki opartej na zasadach polityki Marszałka Piłsudskiego. Przemówienie, którego zebrani wysłuchali z niesłabnącym zainteresowaniem, nagrodzone zostało hucznymi oklaskami.

Następnie przemawiali: p. Gabryel, kandydat na radnego wiceprezes O.Z.N. i organizator sekcji robotniczej i zawodowej, oraz p. Dymnicki przedstawiciel mieszczaństwa.

Po przemówieniach wywiązała się bardzo żywa dyskusja, w której zabierali głos p. Obald, Pliszka i Mrugała.

Po tej dyskusji zabrał głos p. mjr. Domoń, który w imieniu okręgu podziękował zebranym za tak liczne przybycie miłe i na wysokim poziomie stojące zebranie, a równocześnie zbijał zarzuty z jakimi O.Z.N. spotyka się ze strony opozycji. Po przemówieniu mjr. Domonia przewodniczący p. rejent Waydowicz zebranie zamknął.

Z działalności Kół Wiejskich O. Z. N.

Staraniem prezydium O.Z.N. w Tuczempach odbył się ub. niedzieli w sali „Domu Ludowego" uroczysty opłatek, który zaszczycili swą obecnością p. dr Wojciechowski Bronisław prezes lwowskiego okręgu O. Z. N., p. mjr. Domoń gen. sekretarz okr., p. rejent dr Waydowicz prezes pow., oraz p. insp. Eichler wiceprezes pow., a z miejscowych przybyli ks. proboszcz Klus, kier. szkoły Sorys, oraz całe grono nauczycielskie i liczni członkowi i sympatycy O.Z.N. w liczbie około 250. Liczba dokładnie obrazuje rozwój koła O.Z.N. w Tuczempach, które przed dwoma laty było małą komórką, a dziś jest potężną organizacją, jednocząc coraz więcej członków w szeregach O.Z.N.

Opłatek odbył się w bardzo uroczystym i miłym nastroju, wśród śpiewu kolęd wykonanych przez młodzież, oraz orkiestrę. Uroczystość zagaił prezes miesjcowego koła O.Z.N. p. Czubocha. Po nim głos zabrał ks. proboszcz Klus, który podkreślił znaczenie zjednoczenia dla państwa. P. kier. Sorys w przemówieniu zaznaczył, że sam jest oddany całym sercem miejscowemu społeczeństwu i pragnąłby zobaczyć wszystkich pod jednym sztandarem — na zakończenie zaintonował „Boże coś Polskę". P. insp. Eichler przemawiał w imieniu prezydium powiatu jarosławskiego.

Następnie przemawiał p. dr Wojciechowski, który za wielką radość i zaszczyt poczytuje sobie zaproszenie na tę uroczystość, a mówił to z głębokiego przekonania, bo widział, że na wsi myśl zjednoczenia całego Narodu jest żywa. Musi być wola jedna między mózgiem, sercem a rękami, które trzymają pług i o tę wolę właśnie chodzi. Swoje przemówienie zakończył na cześć Armii i żołnierza polskiego. Znakomite przemówienie nagrodzono hucznymi oklaskami.

Jako ostatni mówca p. mjr. Domoń zaznaczył, że przyjechali na tę uroczystość religijno-narodową nie panowie z miasta, ale bracia do braci, aby podzielić się z nimi opłatkiem i pewnymi ideami, bo idziemy do nowych, wielkich celów, które Polska musi osiągnąć. Lud spełni swe zadania, jakie na niego spadają wtedy, jeżeli stanie się narodem, bo lud polski i naród to jedno.

Zakończył tę oficjalną część prezes O.Z.N. z Muniny p. Jamrozik. Następnie rozpoczęła się zabawa, w której udział wzięli przedstawiciele ze Lwowa i z powiatu.

Z Rawy Ruskiej

Zebranie Rady Obwodowej O. Z. N.

W lokalu O. Z. N. odbyło się zebranie Rady Obwodowej O. Z. N. przy współudziale przewodniczących Oddziałów i delegata Okręgu O. Z. N. we Lwowie p. starosty Eckhardta. Zebranie zagaił wiceprzewodniczący Obwodu p. mgr Hanus Edward, wskazując, że zebranie ma na celu dokładne zorjentowanie się w potrzebach gospodarczych powiatu i w stanie organizacyjnym O. Z. N.

Następnie przewodniczący Oddziałów złożyli sprawozdanie ze swej działalności. Po sprawozdaniu przewodniczących Oddziałów referat na temat „Stan gospodarczy powiatu rawskiego i możność jego podniesienia" wygłosił sekr. Wydz. Pow. p. Kierski Zb. Nad referatem wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos: pp. delegat Okręgu starosta Eckhardt, Lech Wł., mgr Kucz Wł., Szczerbicki, dr Wierzbicki, Domiczek Jul. i inni. Uchwalono więc jednomyślnie rezolucję, w której stwierdzono pogorszenie się stanu rolnictwa i że to położenie wymaga natychmiastowej ingerencji rządu, a w szczególności odroczenia płatności rolniczych długów ustawowych, konwersji ich na długoterminowy kredyt, oraz użycia wszelkich środków prowadzących do uprzemysłowienia rolnictwa i zwiększenia konsumcji wewnętrznej. W zakończeniu przewodniczący omówił sprawy organizacyjne na najbliższy okres. (Tk).

WALNE ZGROMADZENIE KOŁA L. O. P. P. Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie miejscowego Koła L. O. P. P., na którym ustępujący zarząd złożył sprawozdanie ze swej działalności. W roku sprawozdawczym pozyskano około 70 nowych członków tak, że ogólna liczba wynosi 362, co jednak w stosunku do ogólnej liczby

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

...program radjowy.

ŚRODA, 25 STYCZNIA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Dzień dobry najmłodszym": „Turul, król puszczy" — z książki J. Bieniasza, oraz melodie. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka symfoniczna z płyt. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 1) Rozwiązanie konkursu rysunkowego dla dzieci, 2) „Nasz koncert". — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gospod. — 16.20 „Dom i szkoła" — dr. A. Karpowicz. 16.35 Recital śpiewaczy E. Bendera. — 17.00 Odczyt wojskowy. — 17.15 Recit. organowy Br. Rutkowskiego. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Młodzież lwowska przed mikrofonem": Odpowiedzi na listy dzieci wiejskich w oprac. cioci Ady, „Zwiedzamy muzea lwowskie" — w wyk. uczniów XI. gimn. pod kier. dr H. Breita. — 18.30 Lw. „Nasz język" — dr doc. St. Rospond. — 18.40 „Czy potrzebne są stopnie w szkole" — dialog w oprac. E. Rybickiej. — 19.00 Fragmenty z komedii muzycznej „Na falach eteru" — J. Lawiny Świętochowskiego. — 19.40 Muzyka lekka i taneczna. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert chopinowski w wyk. P. Lewieckiego. — 21.30 Wieczór autorski T. Zeleńskiego-Boya. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. Muzyka taneczna — ork. Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.10 Wiedeń. Konc. Filh. Wiedeńskiej.
20.35 Sottens. Koncert symfon.
21.10 Praga. Symfonia Nr. 2 Karela.
21.00 Rzym. „Rigoletto" — Verdiego.
21.30 Strasburg. Festiwal Ravela.
22.30 Budapeszt. Koncert orkiestrowy.

CZWARTEK, 26 STYCZNIA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 Poranek muzyczny dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południ. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą. — 15.15 „Cyklamen więdnie" — dialog, oprac. M. Skarżyńska. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gosp. — 16.20 Pogadanka dla młodzieży — 16.40 Lw. Recital fort. M. Trombini-Kazuro. — 17.00 „Z doświadczeń i metod pracy społecznej" — J. Krawczyńska. — 17.15 Koncert popularny. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka rolnicza — dr Wł. Świrski, Komunikaty, Muzyka popularna. — 18.30 Muzyka ludowa i jej wpływ na muzykę artystyczną — w oprac. prof. Br. Rutkowskiego. — 19.00 Lw. „Wieczór Jana Straussa": Orkiestra pod dyr. T. Seredyńskiego, R. Kopaczyńska, „Echo-Macierz" pod dyr. J. Kołaczkowskiego. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Sen w ogrodzie" — słuchow. L. Grabterec. — 21.50 Płyty. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. Transmisja z życia — 22.25 Lw. „Przegląd lw. krytyki literackiej" — M. Bielanka. — 22.35 Lw. „Trembowla" — z powieści Z. Kossak-Szczuckiej. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.15 Ryga. Koncert symf.
19.45 Bratisława. „Gdy nadejdzie maj" — operetka Dusika.
20.00 Lille. Kwadrans polski.
20.10 Kolonia. „Carmen" — Bizeta.
20.10 Monachium. „Paganini" — Lehara.
21.00 Rzym. Koncert symfon.
21.00 Mediolan. „Re Hassan" — opera Ghediniego.
21.15 Londyn Reg. Koncert symfon.
21.30 Bordeaux. Mam'zelle Nitouche — operetka Herve'go.
21.30 Wieża Eiffla. „Wróbel" — operetka Beydtsa.
22.10 Hilversum II. „Quo Vadis" — oratorium F. Nowowiejskiego (zdjęcie).

mieszkańców jest za mało, dochód zaś netto 1.400 zł. odprowadzono do Obwodu. Nowy zarząd Koła przedstawia się następująco: przewodniczący s. gr. Meścherzyński St., zastępca dr Herschdoerfer, sekretarz Ślepokura J., skarbnik Strączek Wł., członkowie zarządu: p. Mazur T. i Karg J. Nowy zarząd postawił sobie za cel drogą odpowiedniej propagandy pozyskać jak największą liczbę członków. (Tk).

Wyjaśnienie w sprawie ruchu w strefie nadgranicznej

W związku z ukazaniem się w prasie szeregu notatek nie odpowiadających prawdzie w sprawie ograniczeń w strefie nadgranicznej, na podstawie miarodajnych informacyj wyjaśnia się, że według rozporządzenia wojewody stanisławowskiego z dnia 27. XII 1938 r. prawo wjazdu na teren strefy nadgranicznej bez ograniczeń mają posiadający ważne legitymacje służbowe, a mianowicie: urzędnicy państwowi oraz pozostający w służbie państwowej pracownicy kontraktowi, jakoteż ich rodziny oraz uczestnicy kursów wojskowych. Osoby nieposiadające powyższych legitymacyj powinny we właściwym, ze względu na miejsce zamieszkania, starostwie zaopatrzyć się w dowody osobiste oraz zaświadczenia stwierdzające prawo przebywania w strefie nadgranicznej.

Strefa nadgraniczna rozumiana jest jako pas szeroki na 2—6 klm. i nie obejmuje jednak znanych uzdrowisk, zimowisk, oraz letnisk, jak: Żabie, Kuty, Kosów Huculski, Worochta, Jaremcze, Zielona, Rafajłowa, Skole, Hrebenów i Sławsko.

Zaznaczyć należy, że rozporządzenie wojewody stanisławowskiego na rok 1939 w zupełności pokrywa się z rozporządzeniem obowiązującym w roku ub., a które wcale nie wpłynęło hamująco na rozwój ruchu turystycznego w ub. sezonach, w pasmach Czarnohory, Gór Czywczyńskich, Hryniawskich, Gorganach i Bieszczadach, wobec czego należy się spodziewać, że frekwencja przyjezdnych nie będzie mniejsza w roku b. aniżeli dawniej, zwłaszcza, że zbliżający się okres „Marszu Szlakiem II Brygady" (2—4 II), jako jedna z największych imprez sportowych, niewątpliwie ściągnie w Karpaty Wschodnie szerokie rzesze narciarzy.

Plaga znachorów w Małopolsce

W gromadzie Zassów w powiecie dębickim pojawiła się grupa znachorów, złożona z mężczyzny i dwóch kobiet. Mężczyzna ów, podając się za lekarza, odwiedzał domy, pytając, czy kto nie jest chory. Jeśli znaleźli się w którymś domu chorzy, udzielał im porad, oferując zarazem cudowne leki w tajemniczych flaszeczkach w cenie po 36 zł. za flaszeczkę. Podobnie „pracowały" obie kobiety, odwiedzając przedewszystkim kobiety. Po kilku dniach policja przytrzymała całą trójkę. Okazało się, że są to Stefan Pedraz, Władysława Urbańska i Eleonora Kmeraw, wszyscy z Będzina, którzy sprzedawali jako lekarstwa rozmaite środki kosmetyczne groszowej wartości, za cenę kilkudziesięciu złotych. Sprytnych oszustów odstawiono do dyspozycji sądu.

Z Radymna

WALNE ZEBRANIE L. O. P. P. Dnia 21. stycznia odbyło się doroczne zebranie L. O. P. P. w Radymnie przy licznym udziale członków. Po odczytaniu sprawozdania z działalności koła z ubiegłego roku, udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi przez aklamację, oraz wybrano zarząd w tym samym składzie na rok przyszły jednogłośnie. W skład zarządu weszli: **lek. wet. Adolf Pępkowski, por. Władysław Dorożański, sekr. Fränkel, burmistrz Jan Dublewski i ks. Bronisław Mikulski, Franciszek Pawlik i st. wachmistrz Paweł Samel.** Na zebraniu był obecny delegat obwodu p. Falde, który w krótkich i treściwych słowach przedstawił dorobek L.O.P.P., apelując równocześnie do zebranych członków o poparcie celów i zadań L. O. P. P. Na zakończenie swego przemówienia życzył owocnej pracy nowemu Zarządowi.

Pamiętaj codziennie o FON

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik Kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. r. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego". Lwów, ul. Zimorowicza 15.